Dzisiaj 8 stron

Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, niedziela 25 sierpnia 1946 r.

P Nr 232 (536)

B. minister Eden mówi:

Nie chcemy wojny z Rosją

Niemcy przygotowują się do odwetu

Nowy Jork. (PAP) Były minister spraw zagranicznych Anglii Anthony Eden zamieścił w poczytnym tygodniku „Colliers" artykuł pt. „Nie chcemy wojny z Rosją", w którym oświadcza m. in.:

„Trwała i konstruktywna zgoda trzech światowych mocarstw jest jedyną podstawą, na której wszyscy możemy osiągnąć jakiś postęp. Ta jedność jest nam wszystkim potrzebna, zarówno Anglii jak i Związkowi Radzieckiemu, a Związkowi Radzieckiemu tak samo jak i Stanom Zjednoczonym i Anglii. Wielu ludzi żyje w przekonaniu, że potencjał wojenny i przemysłowy Niemiec został tak dokładnie zniszczony tym razem, że Niemcy nie mogą być więcej groźbą dla pokoju. Nie podzielam tego stanowiska i raczej jestem zdania, że zapaleni hitlerowcy przygotowują się do odwetu z powodu niezdolności aliantów zadecydowania o przyszłości ich kraju, który jest sercem zagadnienia europejskiego. Prawdą jest, że mimo poprawienia się atmosfery na konferencji paryskiej, świat aliancki ciągle znajduje się poza sferą zgodnej pracy. Czterej ministrowie spraw zagranicznych muszą trwać przy swym zadaniu. Kiedy się skończy konferencja pokojowa w Paryżu, muszą oni zająć się wspólnie rozpatrywaniem kwestii Niemiec i Austrii.

Trzeba zaznaczyć, że ciało tak duże jak Zgromadzenie ONZ nie bardzo może pomóc w akcji ustalenia pokoju".

Jednakowoż Eden podkreśla dalej, że należy wykorzystać ONZ, którą dotychczas posługiwano się dla celów raczej negatywnych, w najszerszych rozmiarach.

Analizując stosunek Związku Radzieckiego do swych sąsiadów, Eden, wskazując na niesłychanie niszczycielską inwazję niemiecką na terenie Związku Radzieckiego, stwierdza, że „dążność Związku Radzieckiego do bezpieczeństwa jest, moim zdaniem, dobrze uzasadniona".

Francja i Niemcy

(Od specjalnego wysłannika na Konferencję Paryską)

Paryż, w sierpniu 1946 r.

Najgłębsza troska opinii francuskiej o losy kraju w obliczu niezażegnanego niebezpieczeństwa niemieckiego, podyktowała decyzję odrzucającą amerykańską propozycję w sprawie fuzji gospodarczej Niemiec.

Francja odrzuca jedność gospodarczą tak pomyślaną, ponieważ może ona stać się podstawą odbudowy potencjału wojennego Niemiec. Francja jest przekonana, że należy utrzymać akcję koordynacyjną wszystkich mocarstw, okupujących Niemcy i nie może wobec tego zgodzić się na fuzję w formie proponowanej przez Stany Zjednoczone, gdyż nie objęłyby one całości terytorium niemieckiego. Natomiast Francja przyjmuje propozycję sowiecką w sprawie wymiany towarowej między wszystkimi strefami.

Francja nie przeciwstawia się utworzeniu m i ę d z y s o j u s z n i c z y c h biur centralnych, zatrudniających personel niemiecki, ale podległych całkowicie Międzysojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.

Biura te wprowadziłyby tymczasowo w życie zasady jedności gospodarczej, ale tylko w dziedzinach ściśle określonych. To oświadczono dziennikarzom na konferencji prasowej we francuskim MSZ. Domaga się przy tym Francja wyodrębnienia z całości Niemiec Nadrenii i włączenia Zagłębia Saary do francuskiego systemu gospodarczego i monetarnego.

Najstarsza opinia francuska zdaje sobie jednak sprawę, że takie doraźne posunięcie ani nie rozstrzygnie zagadnienia Niemiec, ani też nie zapewni bezpieczeństwa Francji na przyszłość. Szczególnie w obliczu takich oświadczeń, jak lorda Beverlege'a, który uważa niszczenie przemysłu niemieckiego za „niesprawiedliwość", a ramy życia gospodarczego Niemiec, ustalone w Poczdamie, uważa za niedostateczne.

Francuzi zadają sobie pytanie, w jakim stopniu do tworzenia się tego rodzaju opinii przyczynia się np. fakt przejęcia przez Wielką Brytanię wyłącznie dla siebie i na swój rachunek wszystkich akcji największego kartelu stalowego Niemiec: „Vereinigte Stahlwerke"? Domyślają się tu, że jeśli przejmuje się akcje, to w tym celu, by uruchamiać produkcję i ciągnąć zyski.

Uzasadnioną troskę wzbudza też fakt, że W. Brytania i Holandia podzieliły między siebie 100 tys. patentów niemieckich, pomijając przy tym podziale całkowicie Francję.

Na Niemczech można w przyszłości dobrze zarobić, szczególnie, jeśli się w odpowiedni sposób „opracuje" uprzednio teren. Na razie jednak trzeba dokładać i to często kosztem ludności własnego kraju. Dobrze byłoby podzielić się tym „dokładaniem" na rzecz „biednych Niemców" z innymi. Na to Francja i nie tylko Francja nie może zgodzić się pod żadnym pozorem.

„Nie możemy — przemawiał ostatnio Thorez — zezwolić na danie pomocy Niemcom przed udzieleniem jej Francji. Niestety, są nawet tacy, którzy chcą skreślić wszelkie zadłużenie z tytułu odszkodowań. Są gotowi znów finansować odrodzenie Niemiec, zamiast pomagać narodom — ofiarom barbarzyństwa hitlerowskiego".

„My, Francuzi — mówił Thorez — nie możemy i nie chcemy zapomnieć, że kapitaliści angielscy, amerykańscy i francuscy pod pozorem umożliwienia kapitalistom niemieckim spłaty odszkodowań, popierali rozwój przemysłowy Niemiec, finansowali ponowne uzbrojenie się tego kraju, dali Hitlerowi do rąk broń, która miała mu umożliwić opanowanie świata."

Przedstawiciele pewnych odłamów politycznej myśli francuskiej starają się jednak wydeptać własne dróżki w Niemczech. Starają się oni zdobyć tam jakieś wpływy i w ten sposób także neutralizować niebezpieczeństwo niemieckie. Jak jednak niebezpieczne są tego rodzaju poczynania świadczy choćby ostatnia podróż Salomona Grumbacha na teren okupacji brytyjskiej. Przedwojenne związki Grumbacha z socjaldemokracją są tu dobrze znane. Liczne głosy oburzenia odezwały się z okazji tej podróży. Przemawiał on do 75 tys. Niemców w Zoo hamburskim, gdzie proklamował tezę... angielską o konieczności zapewnienia odpowiednich podstaw bytu narodu niemieckiego. Zyskał tym popularność wśród słuchaczy niemieckich, spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem opinii francuskiej, która z oburzeniem zareagowała na to wyłamanie się z ram polityki francuskiej wobec Niemiec, na rzecz W. Brytanii.

Słuchacze niemieccy z nadmiaru entuzjazmu odśpiewali „Marsyliankę" — „historia milczy jednak — pisze „Humanité" — czy odśpiewano ją po angielsku".

Francuzi przebywający na terenie Niemiec w ogóle sprawiają wiele kłopotu Francji.

W okupacyjnej strefie francuskiej uwili sobie gniazdko różnego rodzaju faszyści i kolaboracjoniści francuscy, skompromitowani w kraju ojczystym. Ściągali, by się uchronić od odpowiedzialności i zatrzeć ślady hańby. Tu stworzyli klikę, obrośli w piórka i zaczęli podnosić głowę.

Zdarzył się tam wypadek, że jakiś podniecony alkoholem b. kolaboracjonista wykrzykiwał głośno „my jeszcze wrócimy do Paryża". To, co on wykrzykiwał, inni tylko myśleli i myślą, traktując teren okupacji jako odskocznię do dalszych „chwalebnych" wyczynów.

Nie zdołał ich poskromić poprzednik nowomianowanego gubernatora strefy francuskiej M. Schneitzera, dotychczasowego podsekretarza stanu w Min. Spraw Zagr. Czy zdoła to zrobić nowy gubernator — Alzatczyk z pochodzenia, niedaleka przyszłość pokaże...

Francja chce być zabezpieczona od agresji niemieckiej, ale chce też być zabezpieczona od wszelkiego faszyzmu, a więc także swojego, który tak haniebnie ją wydał w ręce wroga w r. 1940 i z tym wrogiem czynnie współpracował.

Tak myśli naród francuski, gdy święci dni żałoby i dni zwycięstwa w lesie Compiègne.

Tu, przed 28-miu laty w wagonie salonowym marszałka Foch'a podpisali Niemcy kapitulację. Tu w roku 1940 przybył Hitler, by w tym samym wagonie przypieczętować swe „zwycięstwo" nad Francją, którą mu wydali w ręce zdrajcy narodu francuskiego. Niedaleko stąd leży sławna miejscowość Montoir, w której spotkali się Pétain i Hitler, by omówić warunki kolaboracji. W Compiègne umieścili następnie Niemcy obóz „rozdzielczy", z którego wysyłali Francuzów do obozów śmierci.

Płytę, uwieczniającą klęskę Niemiec w r. 1918 — znów złożono w lesie Compiègne. Wróciła ona z Berlina, dokąd wywieźli ją Niemcy.

Francuzi chcą wierzyć, że pozostanie ona tam na zawsze.

Stefan Świerzewski

Załarg jugosłowiańsko-amerykański

Jugosławia zwolniła zatrzymanych pasażerów

Nowy Jork (obsł. wł.). Wiadomości z Belgradu podają, że władze jugosłowiańskie uwolniły w czwartek wszystkich 10 pasażerów samolotu amerykańskiego, który został zmuszony do lądowania w Jugosławii w dniu 9 sierpnia. Sześciu amerykańskich wojskowych oraz 3 osoby cywilne uwolniono w czwartek rano i odstawiono pod ekskortą do placówki wojsk amerykańskich we Włoszech.

Jeden pasażer samolotu obywatel turecki został w czasie ataku ranny i musi nadal pozostać w szpitalu jugosłowiańskim. Los 5 innych lotników amerykańskich, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu zestrzelonego w poniedziałek nie jest jeszcze znany. Wiadomości prasowe podają, że 3 Amerykanów prawdopodobnie zginęło w płonącym samolocie. Władze jugosłowiańskie udzieliły już pozwolenia przedstawicielom Ameryki na dokonanie śledztwa na miejscu katastrofy. Poszukiwania zaginionych lotników mają być wznowione w dniu dzisiejszym. Uwolnienie załogi pierwszego samolotu zestrzelonego nad Jugosławią nastąpiło wkrótce po doręczeniu ultimatum z żądaniem zwolnienia internowanych lotników w przeciągu 48 godzin.

Wciąż jeszcze nie wiadomo, czy ocalał ktoś spośród pasażerów drugiego samolotu. Agencja jugosłowiańska podała, że jak dotąd nie znaleziono nikogo. Samolot ten rozbił się w okolicy rezydencji marszałka Tito. W odpowiedzi na kwestionariusz przedłożony przez korespondenta w czwartek wieczorem, marszałek Tito oświadczył, iż jego zdaniem naruszenie terytorium Jugosławii były świadome, mające na celu wywarcie na Jugosławii wrażenia, jak potężna jest amerykańska siła lotnicza. Marszałek Tito poinformował dziennikarzy amerykańskich, że wydał dokładne rozkazy, zabraniając ostrzeliwania samolotów cudzoziemskich zarówno cywilnych jak i wojskowych. Dziewięciu zwolnionych pasażerów pierwszego samolotu pasażerskiego w dobrym usposobieniu i zdrowych nie wysunęło żadnych skarg na sposób traktowania ich przez Jugosławian. Oświadczyli oni, że somolot nie był już ostrzeliwany, gdy znalazł się na ziemi. Dziesiąty pasażer znajduje się w szpitalu w Lublance, lecząc się z ran od kuli.

Samolot angielski uszkodził statek

Warszawa (obsł. wł.) Ogłoszony w Londynie specjalny komunikat podaje, że samolot brytyjski uszkodził przez pomyłkę statek jugosłowiański, przypuszczając, że jest to statek niemiecki. Winę za uszkodzenie statku przypisywano początkowo Grecji.

Czy odwołanie posła jugosłowiańskiego z Grecji?

Londyn (obsł. wł.) Jugosłowiański poseł w Grecji wezwany w środę przez marszałka Tito, wyleciał wczoraj do Belgradu.

Prasa londyńska o zatargu

Londyn (API). W dzisiejszych dziennikach londyńskich, które komentują notę Stanów Zjednoczonych do Jugosławii, wyczuwa się pewien niepokój, by konflikt nie rozszerzył się i nie popsuł stosunków międzynarodowych. „New Chronicle" pisze we wstępnym artykule, że ultimatum amerykańskie może zarysować gmach stosunków międzynarodowych. Dziennik podkreśla konieczność większego wzajemnego zrozumienia między wielkimi mocarstwami, stwierdzając, że „musi istnieć jeden świat lub żaden". „Daily Worker" broni rządu marszałka Tito, oskarżając Stany Zjednoczone o chęć zastraszenia Jugosławii na sposób hitlerowski, podczas, gdy Stany Zjednoczone nic nie czynią w sprawie greckich rojalistów i gen. Franco. Londyńska sekcja brytyjskiej partii komunistycznej zwołuje na dziś wieczór manifestację przed ambasadą Stanów Zjednoczonych jako protest przeciwko nocie Stanów Zjednoczonych wystosowanej do Jugosławii.

Marszałek Tito o sytuacji

Warszawa (obsł. wł.). Marszałek Tito wygłosił przemówienie do robotników, w którym naświetlił sytuację międzynarodową. Marszałek Tito podkreślił, iż toczy się obecnie walka o ustanowienie sprawiedliwego pokoju wbrew zamierzeniom pewnych mocarstw, dążących do stworzenia pokoju imperialistycznego. Mówi się wiele o trosce, o niepodległość i suwerenność małych państw, a istotnie zaś zapomina się o niektórych tych zasadach nawet wówczas, gdy odnoszą się one do tak zaprzyjaźnionych państw jak Jugosławia. Marszałek Tito wspomniał o naruszeniu granicy przez setki obcych samolotów nie tylko cywilnych, lecz także wojskowych i zaznaczył, że nie uczyniono niczego dla zaprzestania tych przelotów. Wspominając o państwach sprzymierzonych z Jugosławią w czasie wojny, a dziś zajmujących dziwne stanowisko, marszałek Tito zaznaczył, że ma na myśli tylko pewną grupę ludzi. Reakcja w tych krajach pragnie przedstawić sytuację w krzywym zwierciadle i podburzyć opinię publiczną, przeciw narodowi pragnącemu sprawiedliwości i pokoju.

Jugosławia żąda zwrotu statków handlowych

Londyn (obsł. wł.). Rząd jugosłowiański zwrócił się do sekretariatu Narodów Zjednoczonych, aby zamieścić na porządku dziennym obrad w najbliższej sesji rady społeczno-gospodarczej to co określił jako sprawę nieprawnego zatrzymania jugosłowiańskich statków handlowych w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec i Austrii. Dzienniki belgradzkie piszą, że chodzi tu o **176 jugosłowiańskich statków, stanowiących prawie całą flotę zakotwiczoną na jugosłowiańskich rzekach.** Pisma utrzymują, że statki były najpierw zagarnięte przez Niemców a potem przez wojska amerykańskie. Pisma zaznaczają, że mimo upomnienia się przez Jugosławię Ameryka znajdowała różnorakie wymówki, aby zatrzymać te statki.

Zakaz lądowania somolotów amerykańskich

Paryż (API). Głównodowodzący wojsk amerykańskich w Austrii oświadczył, że samolotom amerykańskim, które zapewniały łączność handlową między Wiedniem a Konstantynopolem, odebrane zostało pozwolenie lądowania w Belgradzie i Budapeszcie.

La Guardia

Człowiek, który zrozumiał nasze trudności

Od początku akcji pomocy aż do końca maja, Polska otrzymała od UNRRY 443.000 ton żywności. Była to pomoc niewątpliwie duża, ale jednak niedostateczna — dla kraju tak straszliwie zniszczonego przez niemieckiego okupanta. Toteż społeczeństwo polskie ze sprawiedliwym oburzeniem przyjęło swego czasu zapowiedź poważnej redukcji pierwotnie przewidywanej dla nas pomocy UNRRY.

Protesty naszego Rządu i opinii polskiej zostały uwzględnione: Pomoc UNRRY została zwiększona. W ciągu jednego tylko miesiąca czerwca Polska otrzymała od UNRRY 143.000 ton żywności, a więc niemal jedną trzecią tej ilości, którą otrzymaliśmy w ciągu całego niemal rocznego okresu przed czerwcem br.

Na pewno nie było to tylko przypadkowym zbiegiem okoliczności, że tak wydatne zwiększenie pomocy UNRRY dla Polski nastąpiło po objęciu kierownictwa tej instytucji przez Fiorino La Guardia. Widzimy w nim człowieka, który zrozumiał nasze trudności i obowiązek bogatszych narodów zjednoczonych pomagania krajom zniszczonym przez wojnę i okupanta. La Guardia, który jako jedyny ze starej gwardii Roosevelta pozostał na arenie politycznej, wierny ideałom Wielkiego Prezydenta, stoi na stanowisku konieczności kontynuowania dzieła UNRRY i pomagania w odbudowie krajów, które poniosły największe ofiary we walce z rozbójniczym faszyzmem. I rozumie on, że największa pomoc należy się Polsce.

Z konferencji paryskiej

Abisynia żąda Erytrei i Somali

Paryż (API) Delegacja abisyńska na konferencję paryską przedłożyła sekretarzowi generalnemu konferencji memorandum w sprawie projektu traktatu pokojowego z Włochami. Powołując się na aspekty historyczne i gospodarcze, Abisynia wysuwa swe żądania do przyłączenia dwóch kolonii włoskich Erytrei i Somali. Memorandum przypomina o układzie z 1884 roku między Anglią, Egiptem i Abisynią, który przyznawał suwerenność Abisynii na tych terytoriach. Włochy natomiast weszły w stosunki z tą strefą dopiero od czasu układu handlowego z roku 1859. W 1885 roku Włochy zajęły Massaua i nie zaprzestały dalszych zdobyczy materialnych, stwierdza memorandum, gdyby nie klęska pod Aduą w 1896 r. W 1935 r. po nierównej walce Włochy zajęły również całą Abisynię. W 1944 roku rząd brytyjski w nocie wysłanej do Negusa wyraził przychylność w sprawie żądań Abisynii o przyłączenie Erytrei i otrzymania przystępu do morza. Memorandum stwierdza następnie, że prawa gospodarcze Abisynii do tych terytoriów są niemniej ugruntowane. Erytrea importowała z Abisynii 80% towarów niezbędnych dla jej ludności. Memorandum również podkreśla wagę, jaką przedstawia dla Abisynii dostęp do morza. Abisynia poniosłszy olbrzymie straty na skutek okupacji włoskiej i wojny, żąda od Włoch sprawiedliwego odszkodowania równego 184 mil. funtów szterlingów, co pozwoliłoby jej na szybkie odrodzenie kraju i tym samym służenie sprawie pokoju.

Nowy projekt jugosłowiański w sprawie Triestu

Paryż (API) Delegacja jugosłowiańska złożyła sekretarzowi generalnemu konferencji paryskiej poprawkę dotyczącą Triestu. Jugosławia proponuje, by strefa międzynarodowa, która nosić ma miano „wolnego terytorium", ograniczona została do samego tylko miasta Triestu i nosiła nazwę „wolnego miasta". Prawa suwerenne nad wolnym miastem przysługiwałyby narodowi, na którego trytorium ono się znajduje. Niepodległość i integralność wolnego miasta byłyby gwarantowane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Miasto Triest byłoby złączone unią z Jugosławiańską federalną republiką ludową.

Obrady komisji

Londyn (obsł. wł.) W Paryżu komisja dla włoskich spraw politycznych i terytorialnych zebrała się wczoraj ponownie i rozpoczęła dyskusję nad artykułem wstępnym traktatu pokojowego z Włochami. Pierwsza zmierza do zastąpienia słów projektowanego artykułu wstępnego „wypowiedziała wojnę" słowami „rozpętała wojnę agresywną", druga poprawka holenderska, która ma zastąpić sformułowany artykuł wstępny, „weszły do wojny" brzmi: sprowokowali stan wojny.

Zebranie innych komisyj zostało opóźnione do czasu, kiedy sekretariat konferencji ukończy pracę z wprowadzeniem w tekst 5-ciu traktatów pokojowych 250 poprawek wniesionych w czasie ostatnich kilku dni.

Cały dzień sekretariat pracował intensywnie nad tym zadaniem. Korespondenci opisują wczorajsze posiedzenie plenarne konferencji jako dzień długich przemówień, lecz bez pracy. Przedstawiciele oskarżają się wspólnie.

Sytuacja w Palestynie nadal naprężona

Londyn (API). Jak donoszą, wczoraj późnym wieczorem wojska brytyjskie otoczyły Tel Aviv żelaznym pierścieniem. O godz. 1-szej o północy nastąpił straszliwy wybuch, powodując pożar. Przyczyny wybuchu są dotąd nie wyjaśnione. W porcie Haify również nastąpiły dwie eksplozje na transportowcu brytyjskim „Empire Rival". Zachodzi przypuszczenie sabotażu. Onegdaj w nocy przybyły do Jerozolimy jednostki pierwszej dywizji brytyjskiej z Włoch. Przypuszcza się, że zastąpią one 6-tą dywizję piechoty lotniczej, znajdującej się obecnie w Palestynie.

Nowy Jork (PAP). Z nowego Jorku „Daily Newes" donosi, że prezydent Truman zamierza wysłać burmistrza Nowego Jorku Williama Godwyera do zbadania sytuacji w Palestynie.

Ucieczka Degrelle'a za cichą zgodą Hiszpanii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że Leon Degrelle przywódca belgijskiego ruchu reksistów, który otrzymał rozkaz opuszczenia Hiszpanii w ciągu 6 dni zniknął wczoraj wieczorem w kilka godzin po opuszczeniu szpitala w San Sebastian, gdzie był internowany. Ze szpitala Degrelle udał się do hotelu „Marie Christine" gdzie przebywał pod nadzorem.

Gubernator San Sebastian oświadczył, „Degrelle złamał słowo honoru, zamiast przenieść się ze szpitala do hotelu, uciekł. Dałem rozkaz policji, żeby go ścigała i uwięziła.

Degrelle złamał swą obietnicę, że będzie się meldował policji co 24 godziny."

Londyn (PAP). W londyńskich kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że władze hiszpańskie umożliwiły Degrellowi ucieczkę.

Hiszpania rozpoczęła wydawać hitlerowców

Warszawa (obsł. wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych rządu generała Franco zawiadomiło, że 110 wybitnych osobistości niemieckich odpłynie z Hiszpanii do Niemiec w dniu 1 września. Wśród wydanych Niemców znajdują się attachée armii lotnictwa niemieckiego, szef partii hitlerowskiej na Hiszpanię oraz wielu członków partii i urzędników gestapo. Minister Noel Backer oświadczył w Izbie Gmin, że wydawanie hitlerowców przez rząd hiszpański pozostawia wiele do życzenia. Na 734 wybitnych agentów hitlerowskich, pozostających w Hiszpanii, rząd hiszpański na usilne żądania Wielkiej Brytanii wydał dotąd tylko 192 osoby.

Umowa handlowa polsko-belgijska

Warszawa (API). W wyniku rokowań, przeprowadzonych w Brukseli, zawarty został układ, na mocy którego podjęte będą obroty handlowe między Polską a Belgią.

Przewiduje się zarówno po stronie polskiej jak i belgijskiej wymianę towarową, sięgającą ogółem 250 milionów fr. belgijskich, co stanowi około 6 milionów dolarów. W obrotach towarowych ze strony polskiej nie przewiduje się wywozu węgla.

Jednocześnie w ciągu października rb. będą przeprowadzone dalsze rokowania, celem wznowienia na szerszej płaszczyźnie stosunków gospodarczych i finansowych między obydwoma krajami.

Ze strony polskiej w rokowaniach brał udział dr A. Rose z Min. Żeglugi i Handlu Zagr., stronę belgijską reprezentował poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. E. Graeffe.

We wrześniu rb. spodziewany jest przyjazd do Warszawy delegacji przemysłowców belgijskich, celem zapoznania się na miejscu z potrzebami naszego przemysłu.

Ożywienie się stosunków handlowych z Wielką Brytanią

Londyn (obsł. wł.). Według doniesień z Warszawy Polska wkrótce ma poczynić zakupy narzędzi Wielkiej Brytanii. Zapłata nastąpi w postaci eksportu mebli do Wielkiej Brytanii. W bieżącym tygodniu przybył również do Gdyni transport jaj przeznaczony na wywóz do Wielkiej Brytanii. Inne doniesienia z Warszawy podają, że polska misja w Paryżu użyła kredytów amerykańskich na zakup nadwyżek amerykańskiego sprzętu wojskowego. Transakcja obejmuje również nabycie 200 parowozów.

Przemysł kanadyjski sparaliżowany strajkami

Ottawa (PAP). Według informacji prasy, na skutek strajku 15 tysięcy robotników przemysłu stalowego tylko jedna stalownia w Hamilton straciła ponad 100 tysięcy ton stali. Dziennik „Financial of Post" pisze, że jeśli z końcem tego miesiąca przemysł ciężki nie ruszy znów, to całe życie gospodarcze Kanady znajdzie się w trudnej sytuacji. Przerwanie pracy w zakładach spółki „General Motors of Canada Lmtd" pozbawi Kanadę 1.700 samochodów tygodniowo. Na skutek strajku w przemyśle stalowym muszą być unieruchomione w ciągu najbliższych tygodni inne fabryki. Przedstawiciel przedsiębiorstwa w Montrealu oświadczył korespondentowi dziennika „Gazette", że w wyniku strajku robotników stalowych zostaną wkrótce zamknięte inne fabryki montrealskie.

W obecnej chwili w Kanadzie strajkuje 15 tysięcy robotników przemysłu stalowego, 50 tysięcy robotników przemysłu gumowego, chemicznego i elektrycznego. Strajkujący żądają skrócenia dnia pracy, podwyżki płac i poszanowania praw związków zawodowych. Niektóre strajki zakończyły się zwycięstwem. 37 tysięcy robotników leśnych w Kolumbii Brytyjskiej po 37 dniach strajku osiągnęło podwyżkę płac o 15 centów na godzinę. Włókniarze Montrealu wywalczyli pełne prawa dla swego związku zawodowego, szykanowanego dotychczas przez kapitalistów.

Anglia nie będzie kontrolowała plebiscytu w Grecji

Londyn (API). Rzecznik angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdził, iż rząd brytyjski oznajmił rządowi greckiemu, że nie będzie mógł przeprowadzić nadzoru nad mającym się tam odbyć plebiscytem w sprawie powrotu króla. Podobne stanowisko zajęły prawdopodobnie Stany Zjednoczone. Rządy angielski i amerykański zakończyły badanie list wyborczych i sprawozdania mają być ogłoszone w dniu dzisiejszym. Nadzór nad samym plebiscytem — stwierdził rzecznik — jest zadaniem o wiele bardziej uciążliwym i w obecnej chwili trudno byłoby skompletować odpowiedni zespół obserwatorów.

Przedstawicielki Ligi Kobiet na Śląsku

Katowice (PAP). W dniu dzisiejszym w godzinach rannych przybyła do Katowic delegacja Ligi Kobiet z Francji w liczbie 7 osób! Delegacja przywiozła liczne dary dla dzieci polskich.

Nowa granica norwesko-sowiecka

Oslo (API). Norweskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że została zatwierdzona granica norwesko-sowiecka na przestrzeni 200 km, po rozmowach przeprowadzonych ostatnio w Moskwie. Granica ta została wyznaczona jeszcze w r. 1826, a dziś, gdy po przejęciu obszarów Petsamo Związek Radziecki stał się bezpośrednim sąsiadem Norwegii, wynikła konieczność zawarcia nowego układu, który normowałby wzajemne stosunki norwesko-radzieckie.

Egipt odrzuca propozycje brytyjskie

Londyn (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, premier egipski Sidki Pasza potwierdził wiadomość, iż Egipt odrzucił ostatnie propozycje W. Brytanii w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego. Premier odbył 2½-godzinną rozmowę z szefem delegacji brytyjskiej lordem Stangete. Oczekiwane jest ogłoszenie wspólnego komunikatu anglo-egipskiego, który podkreśli prawdopodobnie gotowość obu stron kontynuowania rokowań.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że delegacja egipska odrzuciła propozycje brytyjskie, dotyczące nowego traktatu anglo-egipskiego. Premier egipski, Izmail Sidki Pasza, oświadczył, iż gdyby jego misja zawarcia nowego traktatu z rządem brytyjskim zawiodła, podałby się do dymisji.

Katastrofalny wybuch amunicji w Pola

Belgrad (PAP). W porcie Pola nastąpił olbrzymi wybuch amunicji pociągając za sobą znaczne ilości ofiar. 43 osoby zostały zabite, dalszych 100 odniosło ciężkie rany.

Wybuch amunicji wywołał zamieszki w mieście. Ludność oskarża wojskowe władze okupacyjne o opieszałość w usunięciu amunicji i zabezpieczeniu miejsca, jakolwiek prasa miejscowa wielokrotnie zwracała uwagę na grożące niebezpieczeństwo. Ostatnia eksplozja jest czwarta z rzędu od chwili przejęcia miasta przez administrację okupacyjną.

Wydanie zbrodniarzy niemieckich Francji

Paryż (API). Generał Michel były dyrektor niemieckiego departamentu gospodarczego we Francji i generał Aleksander Kraell były prokurator sądu niemieckiego, aresztowani w amerykańskiej strefie okupacyjnej, wydani zostali Francji.

Drugi minister czechosłowacki uległ śmiertelnemu wypadkowi

Praga (PAP). Czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr Ripka uległ w czasie swej podróży po Czechach wypadkowi samochodowemu, odnosząc ciężkie obrażenia na całym ciele. Jak wiadomo przed niedawnym czasem, uległ śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu czeski minister techniki śp. dr Wosahlik.

Edmund Jan Osmańczyk (14)

„WESTFALAK"

Opowiadanie dla młodzieży

Aż pewnego dnia przypadek zrządził, że w czasie doświadczeń na lekcji chemii zepsuła się miedziana wanienka, zbudowana szczególnie precyzyjne do określonych eksperymentów. Grohmann, który w chemii był słaby, lecz rodzice jego posiadali fabrykę metalowych naczyń, uważał zepsucie wanienki za wyraźny palec Opatrzności dla siebie.

Okazji, rzecz prosta, nie pominął i ofiarował się natychmiast zabrać wanienkę ze sobą i uszkodzenie we fabryce naprawić. Profesor chemii zgodził się oczywiście, wiedząc, że koszt naprawy jest duży, a tak oszczędzi sobie niemiłych rozmów w dyrekcji gimnazjum o rozrzutnej gospodarce chemicznego laboratorium.

Grohmann więc po lekcji maszerował tryumfalnie z wanienką pod pachą do klasy, gdzie z kolei miał mieć lekcję Linder-Lipowski.

W historii jednak Grohmann równie był słaby, jak w chemii. — Fakt ten przypomniał mu się, gdy wszedłszy do klasy, zobaczył historyczną mapę Rzeszy, zawieszoną już przez dyżurnego, na zbliżającą się godzinę nauki o Welfach, Hohenstaufach, Coburgach, Anhaltach, Hohenzollernach, cesarzach, królach i księciach.

Zbawcza w chemii wanienka podsunęła nagle Grohmannowi myśl, którą tajemniczo zapowiedział całej klasie:

— Siedźcie zupełnie cicho przez lekcję Lindera, to ja zrobię mój kawał.

Linder wszedłszy do klasy, zdumiał się porządkiem i ciszą. —

— Koniec roku, chcą mnie udobruchać — myślał.

Spojrzał się po sali, w pierwszej ławce dojrzał Krokorowskiego, wyrwał więc go do odpowiedzi.

Stefek umiał dobrze zadaną lekcję, więc mówił płynnie, wyliczał kolejno panujących, podkreślał daty, wskazywał najważniejsze wypadki.

Linder, który początkowo słuchał uważnie, zwrócił głowę w stronę środkowych ławek, skąd dochodził tajemniczy szmer, przerywany co trochę, przypominający do złudzenia bieg wody deszczowej w rynnie.

Niecodzienna cisza w klasie powalała stwierdzić, że gdzieś w środku sali cieknie ciurkiem woda.

Linder powstał i, udając, że słucha Krokorowskiego, stanął między dwoma rzędami ławek. Urywany rytm spadającego na jakiś metal strumienia wody, słychać było nadal wyraźnie. Cała klasa dusiła się od śmiechu i patrzyła uważnie na cofającego się wolno Lindera, który, posuwając się tyłem, zmierzał do środkowych ławek.

Kiedy wreszcie dotarł w ten sposób do ławek, poprzedzających ławki Winklera i Grohmanna, zatrzymał się i zamarł w oczekiwaniu, podobny do tłustego wyżła, czatującego na zwierzynę.

W klasie zapanowała cisza. Słychać było tylko równy głos Stefka i co chwila wyraźny szmer wody.

Gdy szmer stał się bardzo wyraźny, Linder okręcił się na pięcie i jednym susem doskoczył do Winklera, którego od początku podejrzywał o złośliwy kawał.

Tragiczny to jednak był skok. W tym samym bowiem momencie Grohmann wysunął w przejście, między ławką Winklera a swoją, ową zbawczą wanienkę, wypełnioną do połowy wodą.

Wielki bucior Lindera zmiażdżył wanienkę, woda rozlała się, a trzask łamiącego się naczynia wywołał zamieszanie w całej klasie.

Nim Linder zorientował się, co się stało, już Grohmann uderzył w wielki płacz.

— Co ja teraz zrobię, panie profesorze? Co ja teraz zrobię? Ta wanienka kosztuje z górą sto marek... będę musiał zapłacić... co ja biedny zrobię?

Linder, który przygotował już wściekłą orację, zawahał się teraz. Suma sto marek, wymieniona przez Grohmanna, odebrała Lipowskiemu zdolność spokojnego myślenia.

Zorientował się od razu, że wpadł w pułapkę i nic tu nie pomoże chwytanie winnych. Wykręcą się jak piskorze, a fakt zostanie faktem, że on, Linder, zniszczył pechową wanienkę. Sto marek! — Dla Lipowskiego, który dla pieniędzy zmienił nazwisko i dla pieniędzy robił centrową karierę, pieniądz był wszystkim. A tu aż sto marek!

Linder nie zwrócił więc uwagi na lamentującego wciąż Grohmanna i kpiąco rozhałasowaną klasę. Poszedł do katedry, Krokorowskiemu kazał siadać na miejsce, a sam starał się wrócić do jakiej takiej równowagi.

Tymczasem w klasie hałas zciszył się do tajemniczych szeptów. Jeden Grohmann łypiąc co prawda okiem dość zabawnie, lamentował nadal nad szczątkami miedzianej wanienki.

Po chwili szepty zcichły, umilkł nawet Grohmann a przed klasę wyszedł Winkler i, zwracając się do Lindera, przemówił, pełnym, udanego współczucia głosem:

— Panie profesorze! Nieszczęście, które się stało, powoduje naszą klasę do solidarności z szanownym panem profesorem. Zdajemy sobie sprawę z wielkości wydatku, który by obciążył pana profesora, ponoszącego osobiście koszt nowej wanienki. Dlatego tez klasa nasza, w której imieniu mam zaszczyt przemawiać, postanowiła wziąć zakup wanienki na swój rachunek. My kupimy nową wanienkę i sprawa będzie załatwiona. Oczywiście, że o całym wypadku będziemy milczeć.

Linder pocił się niemiłosiernie, słuchając przemowy Winklera, wygłaszanej kwiecistym stylem i ugrzecznionym tonem, za którym czaiła się łaskawa wspaniałomyślność.

Sprawa była o tyle niebezpieczna, że Linder, zgadzając się na propozycję swych uczniów, stawał się ich dłużnikiem, co nigdzie dotąd w zasadach pedagogiki nie było uznawane za wzór.

Sto marek posiadało jednak niemniejszą wymowę, niż sto pedagogicznych zasad:

Odpowiedział więc prosto i miło:

— Dziękuję wam. Bardzo to ładnie z waszej strony.

Poczem nie pytał już nikogo, lecz rozpoczął wykład o Wandalach, „którzy są protoplastami naszej germańskiej rasy". Słowo „nasze" podkreślił Lipowski szczególnie mocno z gorliwością klasycznego neofity.

Rok szkolny zakończył się dla wszystkich szczęśliwie. Prymusem klasy został Stefan Krokorowski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czołem Powstańcy!

Bohaterski zryw ludności Wielkopolski w roku 1918/19 zapoczątkował nowy rozdział historii narodowej. Powstanie Wielkopolskie, które w odróżnieniu od wszystkich innych powstań, było ruchem naprawdę ogólnonarodowym i zdołało zmobilizować w walce z teutońskim najeźdźcą ponad 300 tysięcy ludzi, stało się wobec całej Europy dowodem niezniszczalności żywiołu polskiego na ziemiach między Wisłą i Wartą. Fakt, że wzięli w nim udział poza Wielkopolanami mieszkańcy Pomorza i Śląska, był wyrazem jednolitości oblicza narodowego Polaków na Ziemiach Zachodnich. To zamanifestowanie bezapelacyjnej i gotowej na wszelkie ofiary polskości, stanowiło główny walor powstania, walor o ogromnym znaczeniu moralnym. Nie pozostał on bez wpływu na przebieg i wyniki zbrojnego ruchu. Powstanie, choć wybuchło samorzutnie i było właściwie niedostatecznie przygotowane, potrafiło wyjść z nierównej walki zwycięsko; jedyne to powstanie w tragicznej historii Polski porozbiorowej, które udało się w całej pełni.

Gdyby nie pomyślny przebieg walk w r. 1918/19, Niemcy, którzy i tak już zdołali wytargować wówczas oderwanie od Polski wielu obszarów (Gdańsk, część Śląska), potrafiliby niewątpliwie zepchnąć nas jeszcze bardziej na wschód.

Wiele momentów politycznych utraciło już swoje znaczenie z uwagi na przemiany społeczno-polityczne, wywołane drugą wojną światową, ale jeden z nich przetrwał i pozostał w świadomości narodu do czasów dzisiejszych. Momentem tym jest historyczna prawda, że Polacy b. zaboru pruskiego nie znali nigdy metody paktów i konszachtów z Niemcami. Stanowisko Wielkopolski w tej sprawie było zawsze nieugięte.

Toteż gdy hordy krzyżackie wdarły się w 1939 roku do Polski — nie oszczędzono uczestnikom powstania krwawych represyj. W samym tylko Poznaniu zginęło z rąk hitlerowskich zbirów ponad 2 tysiące powstańców, a całe ich rzesze pochłonęły piece krematoriów i komory gazowe obozów koncentracyjnych. Gdyby cienie umęczonych powstańców mogły przemówić, odpowiedziałyby nam, że wysła. o ich na stracenie jedynie dlatego, że walczyli o wolność swego narodu.

Ci, którzy cudem uszli zagłady i szczęśliwie przeżyli lata okupacji, rozpoczęli po wojnie okres pracy pokojowej. W wolnej Ojczyźnie pragną znów zająć należne im wśród społeczeństwa miejsce i — jako element doświadczony — pomagać w wychowywaniu nowych kadr obywateli i obrońców kraju. Dla skuteczniejszego zrealizowania planu pracy, uczestnicy powstania wielkopolskiego skupili się już po pierwszej wojnie światowej w odrębnej organizacji. Życie organizacyjne nie pozbawione było jednak pewnych zgrzytów. Wytwarzały one nieufność i antagonizm między członkami Związku, co w rezultacie doprowadziło do rozproszenia szeregów powstańczych na liczne słabe liczbowo ugrupowania. Następstwem tego stanu rzeczy było to, że powstaniec mimo swych niewątpliwych wobec Państwa zasług, nie był należycie oceniony.

Plan pracy wznowionego po wojnie Związku, oparty na statucie sprzed roku 1939, jest prosty i jasny. Przewiduje on m. i.: skupienie wszystkich powstańców z roku 1918/19 w jedną organizację, opiekę nad wdowami i sierotami po powstańcach, pomoc członkom niezdolnym do pracy zarobkowej, zrealizowanie wreszcie postulatów i uprawnień przyznanych przez Państwo jeszcze przed ostatnią wojną. Jednym z ważniejszych zadań stojących przed Związkiem — to stworzenie przy współudziale uczonych - historyków dzieła o powstaniu 1918/19 na podstawie zebranego przez samych powstańców materiału, wreszcie gromadzenie archiwaliów i pamiątek z powstania i przekazanie całej spuścizny społeczeństwu — na wieczną chwałę i pamięć ludzi, dla których umiłowanie wolności było najświętszą dewizą życia.

Że powstańcy Wielkopolski nie ustają w pracy dla Państwa, dowodzi ich niezwykła żywotność na polu organizacyjnym. Impreza, na którą w dniu jutrzejszym zjadą do Bydgoszczy delegacje Kół Związkowych z terenu całej Wielkopolski, — to jeden z licznych objawów tej żywotności. W akcie poświęcenia Grobu Nieznanego Powstańca Wlkp. i poświęcenia sztandaru Z. P. W. uczestniczyć będą liczne rzesze bohaterów walk o wyzwolenie Ziem Zachodnich spod niemieckiej okupacji, manifestując w ten sposób niezłomną wolę dalszej ofiarnej służby dla Ojczyzny.

Powstaniec Wielkopolski gotów jest, gdyby zaszła tego potrzeba, po raz trzeci stanąć w obronie zagrożonej wolności.

J. M.

Międzynarodowy Kongres Młodzieży Akademickiej w Pradze

Mocne i zdecydowane działania nie koniecznie winny być rozreklamowane, lepiej jest dla nich samych, gdy dojrzewają w ukryciu. Dla nich lepiej, dla nas akademików — nie!

Stykając się codziennie z bracią studencką ze zdziwieniem zaobserwowałem dziwny fakt — nikt, lub też prawie nikt nie wie o tworzącej się Światowej Organizacji Akademickiej, nieliczni tylko, marszcząc czoło i wytężając pamięć, odrzekli mi: „Ach, tak Kongres, zdaje się w Pradze, cóż przyniesie nam nowego?"

A więc koledzy, jakie Kongres ten ma cele? Jest to Kongres pracujący. Nie dla przyjemności zjechali się delegaci akademików z całego świata. Cześć ideologiczną można zamknąć w zdaniu: „Obowiązki studentów w nowym demokratycznym świecie powojennym". Sprawy organizacyjne sprowadzają się do utworzenia Światowej Organizacji Akademickiej, oraz do koordynacji działalności poszczególnych krajowych organizacyj akademickich.

Wspaniale wygląda część oficjalna, wstępna Kongresu. Delegaci akademików krajów pięciu części świata kolejno wygłoszą 3- do 5-minutowe przemówienia. Na specjalną uwagę zasługuje umieszczenie przemowy delegata Hiszpanii republikańskiej na pierwszym miejscu, następnie delegaci krajów kolonialnych (Nigerii, Gambii, Sierra Leone itd.), za nimi dopiero inne państwa. Wprost narzuca się z nieodpartą siłą chęć niesienia pomocy akademikom-demokratom nie mającym szczęścia być obywatelami państw o ustroju demokratycznym. Tak, w powszechnej pracy nad odbudową świata, akademicy chcą przodować. Akademicy pracują nad ulepszeniem świata! Nie jest to bynajmniej gołosłowne twierdzenie. Pracują trzy komisje. Pierwsza z nich ma opracować rolę i zadania studentów w walce z faszyzmem. Pokrótce streszcza się jej zadanie w punktach:

a) jak studenci mogą popierać ruch demokratyczny;

b) rola studentów w narodowych ruch wolnościowych;

c) konieczność istnienia nowej mocnej międzynarodowej organizacji akademickiej;

d) współpraca z innymi międzynarodowymi organizacjami demokratycznymi.

Druga komisja postawiła sobie za cel skonkretyzowanie zadań studentów w pracy nad odbudową. Oczywiście część sprawozdawcza Organizacyj Narodowych w formie raportów sprawozdawczych, poprzedzała prace grupujące się w dwóch punktach:

a) materialna odbudowa uniwersytetów i centrów wykształcenia akademickiego;

b) akcje zapomogowe i samopomocowe.

Trzecia komisja pracuje nad sprawą obowiązków młodzieży akademickiej przy zapewnieniu trwałego pokoju i stworzeniu lepszego świata. Rozchodzi się o demokratyzację wiedzy, walkę przeciw fałsyfikatom wiedzy i kultury i o udział akademików w ruchu młodzieżowym.

Dyskusja w pracach komisyjnych jest nieograniczona tematycznie, z konieczności jednak wyznaczono maximum czasu na każdą przemowę.

Nie zapomniano także i o stworzeniu podkomisji dla spraw wymiany studentów, prasy i publikacji, sportowej, zdrowotnej, mieszkaniowej itd. Oprócz tych ogólnych prac, specjalnie utworzone komisje wydziałowe pracują nad poszczególnymi działami nauk: medycyną, fizyką, chemią itd.

Jednym z naczelnych postulatów plenum Kongresu będzie uchwalenie nowej konstytucji organizacji.

W deklaracji Kongresu brzmi to tak: „My studenci świata, zebrani na Międzynarodowym Kongresie Akademickim w sierpniu 1946 roku (zwołanym przez Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy 12 Narodów, wybrany przez Międzynarodową Konferencję Akademicką w listopadzie 1945 roku), tworzymy niniejszy Związek Międzynarodowy Studentów". Jest on autonomicznym stowarzyszeniem członków Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej „W. F. D. Y." Prawa i obowiązki członków, to znaczy Narodowych Organizacyj Studenckich są ujęte krótko i dosadnie. Najważniejszym obowiązkiem członka jest praca nad usuwaniem wszelkich śladów ideologii faszystowskiej, wewnątrz organizacji, nie tolerować żadnej propagandy różnicowej odnośnie płci, pozycji społecznej, wyznania, barwy skóry lub rasy — wewnątrz Narodowej Organizacji Studenckiej.

Nurt świata zmienił po hitlerowskiej wojnie kierunek. Akademik, jako przyszły mózg i ręce narodu, dobrze zrozumiał swoje miejsce i zadania. Nie pozostanie w tyle. Nie będzie wlókł się w ogonie postępu. To on będzie kierował świat ku Dobru i Sprawiedliwości, on wywalczy i utrwali pełnię ideałów Demokracji.

T. Hanko-Danilczuk

„Stali zawsze na czele walki z Niemcami"

W starych szpargałach, pozostałych po tych, co swą groźną „pikielhaubą" starali się daremnie szerzyć postrach wśród Polaków byłego zaboru pruskiego, — w aktach policji pruskiej, znaleziono ciekawy dokument: Król. Prezydent Policji. L. 1672. 13. III., datowany w Poznaniu 14 maja 1913 roku. Jest to opinia tegoż prezydenta dla niemieckiego Najw. Sądu Administracyjnego, omawiająca walkę polskości z niemczyzną, jaka toczyła się u nas — cytujemy dosłownie — „od lat dziesiątków w sposób niepomiernie ostry". Walka ta toczyła się, stwierdza wspomniany dokument, na wszystkich polach życia społecznego. Pruski Król. Prezydent Policji kończy pismo swe następująco:

„Ludność niemiecka widzi głównie w sokołach wichrzycieli (Friedensstörer) i ten żywioł, który najdobitniej uzewnętrznia swą nieprzejednaną polskość i najgwałtowniej zwalcza Prusy, pruską ideę państwową oraz niemieckich współobywateli. Pogląd ten odpowiada też faktom i tutejszym stosunkom. Sokoli stali zawsze na czele walki, toczącej się od lat, choć wśród ciszy, za to tym bardziej zaciekle. (Die Sokols haben in dem Kampfe, welcher sich, wenn auch im Stillen, so doch schon seit Jahren um so erbitterter abspielt, stets an der Spitze gestanden). Postawę ich trzeba przeto także w maju 1912 roku, jak i przed tym i po tym, uważać za wrogą niemczyźnie i państwu."

Czyż może być piękniejsze świadectwo od powyższego dokumentu! Świadectwem takim nie mogą poszczycić się inne organizacje polskie z czasów nieugiętej, ofiarnej walki o polskość ziem, w których zrodziła się idea państwa polskiego, — o to, by dziś wolno było na tych ziemiach głosić hasła demokratyczne równości wszystkich stanów i ich braterskości. I właśnie przez te hasła, podyktowane Sokolstwu przez twórcę idei sokolej, Czecha dra Mirosława Tyrsza, w Polsce rozszerzone przez specjalny kult dla Tadeusza Kościuszki, uznanego przez szeregi sokole za Patrona, pozyskało Sokolstwo pod byłym zaborem pruskim masy robotnika polskiego, zwłaszcza na wychodźtwie, w Westfalii i Nadrenii, pozyskało chłopa polskiego i prowadziło te masy do ostatecznej, zwycięskiej walki o wolność.

Hasła sokole nie podobały się reakcyjnym rządom sanacyjnym. Zwalczały one Sokolstwo, usiłując szerzyć wszędzie duchem faszystowskim owiany Związek Strzelecki. Sokołów, zależnych w jakikolwiek sposób od władz rządowych, usuwano za karę z urzędów, nie zezwalano im na wyjazdy na sokole zloty wszechsłowiańskie. Mimo wszystko Sokół przetrwał te czasy, tak jak przetrwał gorsze czasy germańskiego ucisku i prześladowania, i chce nadal służyć Polsce w myśl wskazań swego Patrona „Naczelnika w chłopskiej sukmanie".

Tadeusz Sokół

O historię powstania wielkopolskiego z 1918/19 roku

Główny Zarząd Związku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu zamierza wydać dzieło o powstaniu wielkopolskim z 1918/19 roku, które, jak dotąd w poważnym znaczeniu się jeszcze nie ukazało. Były wprawdzie już różne publikacje o powstaniu na poszczególnych odcinkach Wielkopolski, lecz całokształtu historii o powstaniu nie ma.

Z uwagi tej, by ogółowi dać właściwy pogląd i możność zapoznania się z historycznymi wydarzeniami, jakim było również powstanie wielkopolskie oraz jaki decydujący wpływ wywarło na ustalenie granic na zachodzie państwa naszego, utworzył Główny Zarząd Związku Powstańców komitet uczonych w osobach: prof. dra Adama Skałkowskiego, dyr. dra Kazimierza Kaczmarczyka, dra Mieczysława Jabczyńskiego, dra Zdzisława Grota, dra Witolda Jakóbczyka, mgra Józefa Frieskego, dra Józefa Dziecha i prof. Antoniego Cwojdzińskiego, którzy opracują to dzieło w formie roczników.

Ostatnia wojna i okupacja wyniszczyła prawie doszczętnie wszelkie dokumenty i podstawowy materiał historyczny, który trzeba od nowa zbierać. Będzie to praca bardzo żmudna, a pomagać w tym mają sami powstańcy, dostarczając materiał bezpośredni, który zostanie przez uczonych zbadany i opracowany.

Wobec zbliżającej się rocznicy powstania 27. 12. 1946 apeluje Zarząd Główny do Społeczeństwa z gorącą prośbą o przyjście z pomocą finansową na ten wzniosły cel, by o ile możności umożliwić już w okresie rocznicy, wydanie pierwszego rocznika o powstaniu wielkopolskim.

Ofiary uprasza się kierować na ręce prezesa Głównego Zarządu Kazimierza Lisieckiego, ulica Śniadeckich 60, lub przy ulicy Daszyńskiego 102, m. 7.

Listę składanych ofiar na ten cel ogłaszać się będzie w prasie.

Nowy dekret ureguluje położenie prawne Volksdeutschów

W najbliższym czasie ukaże się dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r.

Będzie on dotyczył tego samego zagadnienia, co dekret z dnia 4 listopada 1934 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców narodu i ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, tj. zagadnienia tzw. „volksdeutschów". W przeciwstawieniu do powyższych aktów ustawodawczych, które nie regulowały definitywnie położenia prawnego „volksdeutschów", a miały na celu ich izolację w społeczeństwie polskim, nowy dekret normuje ostatecznie odpowiedzialność karną za zgłoszenie przez obywatela polskiego podczas ostatniej wojny przynależności do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta. Za czyn ten sprawca podlega karze do 10 lat więzienia.

Obok tej kary sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych, tudzież konfiskatę majątku sprawcy w całości lub w części, albo grzywnę. Dekret uwzględnia jako okoliczność wyłączającą karalność czynu, swoisty przymus, stosowany przez okupanta. Toteż dekret z dnia 28 czerwca da zupełnie inne wyniki na terenach, na których był stosowany powszechny przymus do zapisywania się na niemiecką listę narodową, inny zaś na obszarach, na których takiego przymusu nie było.

Co się tyczy osób już zrehabilitowanych — to nie będą one pociągane do odpowiedzialności karnej. Sprawy osób osadzonych w obozach będą ponownie rozpatrywane przez prokuratora, a ewentualnie i przez sąd.

(API)

UWAGA!

Nie wyrzucajcie przepalonych lub stłuczonych żarówek karzełkowych. Tylko za zwrotem starej żarówki względnie niezgniecionego trzonka mosiężnego będziecie mogli kupić nową żarówkę!

8-354

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Życzliwe przestrogi dla poborowych

Działo się to jeszcze za tamtych dni, kiedy pobór wyglądał zupełnie inaczej. Niemcy stali nad Wisłą, szeregi odrodzonego Wojska Polskiego ramię w ramię z Armią Czerwoną krwawiły na przedpolu Warszawy, na piaskach Mazowsza i Nadwiśla. W gorączkowym pośpiechu mobilizowano coraz to nowe i nowe zastępy, aby nakarmić do syta molocha wojny, aby stworzyć realną siłę, dzięki której sztandary polskie załopotały w parę miesięcy później nad zgliszczami Berlina.

Z walizą w ręku, stękając z nadmiernego wysiłku, wleczemy się na punkt zborny. Po długiej podróży zamykają się za nami bramy koszar i szare dni cywila. Surowy kapral z ogromnymi wąsami ustawia nas w dwuszeregu. Bractwo jest różnego pokroju i autoramentu. Otyły tatuś rodzinki w żaden sposób nie może wyrównać w szeregu, elegancki goguś dogryza się z osmolonym szoferem, pełno jest gwaru, krzyku i utyskiwań, jednym słowem wojsko pierwsza klasa.

— Te, rekrut, co zaś tam miętolisz w tej walizie?

— Szperkę mi matuś dała. Z pół tucznika będzie...

— Ja obierać kartofle? Przecież zniszczę sobie ręce!

— A mnie, panie kapralu, odpowiada jedynie kawaleria. Od dziecka czułem miłość do zwierząt...

Trzeba było robić obiad. Wiadomo, do obiadu koniecznym jest ogień, a do ognia drzewo. Drzewo rośnie w lesie. Las leży o pięć kilometrów. Mróz jest trzaskający, piła skacze po korze i ani rusz nie chce ciąć.

Swoją drogą początkowo to każdy miał jeszcze coś niecoś z domu. Potem nauczyliśmy się cenić zwykłe kartofle i zmarzniętą marchew, nauczyliśmy się w pełni doceniać ciepło buszującego ogniska i krótki odpoczynek poobiedni. Buciki straciły łasion, modna marynarka wołała o igłę i nici. Kiedy nadszedł wreszcie dzień umundurowania, nie pamiętam również wielkiego święta. W mizernym drelichu paradowałem z ogromną pompą po wodę do pompy. Żal było trochę włosów, ale wtedy nie dawano jeszcze urlopów, więc i tak kto mnie teraz zobaczy? Zresztą nie wiedziałem sam jak wyglądam i tak było najlepiej.

Patrząc dzisiaj na was, kochani poborowi, śmieję się z waszych trosk. To nie jest żaden pobór. To jest po prostu wycieczka, dom wypoczynkowy, czy ja wiem co? Bo pomyślcie, gadają do was, dają jeść, orkiestra gra, broń Boże, żeby się jakiś biedaczek w nocy nie odkrył, bo mógłby się nabawić kataru. Zaraz napiszę wniosek do Ministerstwa, aby kaprale przechodzili kurs pielęgniarstwa. Przecież może się coś któremuś biedaczkowi w drodze wydarzyć...

Uszy do góry, wiara. Będą z was jeszcze dobrzy żołnierze, a rekrut — zielone ucho, minie jak utracony sen. Aby wam w tej uciążliwej przemianie z cywila na żołnierza jak się patrzy szczerze pomóc, dam wam dwanaście przykazań na drogę. Nauczcie się ich na pamięć, bo inaczej was zjedzą:

1. *Nie należy zabierać za dużo jedzenia, bo połowa się zepsuje, a drugą połowę zjedzą koledzy.*
2. *Nie należy udawać choroby, bo lekarz wojskowy to kuta bestia i każe ci izbę chorych wymiatać.*
3. *Nie mów, żeś czytał książki o biegunie północnym, bo każą ci wygarniać śnieg.*
4. *Nie należy łuły karabinu zmywać wodą, bo kapral to na pewno zauważy.*
5. *Nie należy zabierać ze sobą do wojska pierzyny, bo łatwo się możesz przeziębić.*
6. *Nie należy brać spinek do koszuli, bo rano nie ma czasu jej zapinać.*
7. *Nie należy zabierać ze sobą tuzina chustek do nosa, bo ci je koledzy wezmą na onuce.*
8. *Nie należy zabierać wykałaczek do zębów, bo do tego służy bagnet.*
9. *Nie należy brać grzebienia i szamponu do włosów, bo w koszarach zazwyczaj brak lustra i cieplej wody.*
10. *Nie należy przez sen wzywać imienia narzeczonej nadaremno, bo koledzy mogą mieć inny gust.*
11. *Nie należy brać do koszar budzika. Dbaj o zdrowy sen twoich kolegów.*
12. *Nie należy się za bardzo przejmować tymi przykazaniami.*

L. G.

Działalność wychowawcza domu rodzicielskiego

Jakże mylne jest mniemanie, że obowiązek posyłania dziecka do szkoły zmniejsza obowiązki wychowawcze rodziców. Często słyszane zdanie: „Nareszcie będzie się ktoś inny męczył nad tobą!", czy też uwagi czyniące ze szkoły postrach, są zgoła błędne.

Dziecko, szczególnie jeżeli chodzi do niższej klasy, spędza w domu dwie trzecie dnia i działalność wychowawcza rodziców nie tylko się z tego powodu nie zmniejsza, ale rzec można raczej zwiększa. Dzieci, dostając się w wir życia koleżeńskiego, ścierają się z wpływami złych i dobrych towarzyszy i dlatego należy pilną zwracać uwagę na ich otoczenie. Dom rodzicielski w przeciwieństwie do szkoły, ma możność indywidualnego ujęcia całokształtu życia dziecka, kształtowania i doskonalenia go w miarę możności. Życzliwą radą, upomnieniami, należy starać się zawczasu o uchronienie go przed złymi wpływami. Obowiązki wobec dziecka, które zaczyna żyć niejako pełnym życiem społeczności są bardzo ważne i decydują o losie przyszłego człowieka.

Znany pedagog Śliwiński — w swych wytycznych postępowania i rad dla rodziców tak o ich zadaniach mówi: „Przyczyny zahamowania w osiągnięciu oczekiwanych wyników pracy wychowawczej, zawisłe są od stosunków w domu rodzicielskim. Z pośród najważniejszych wymienić należy: warunki materialne i przeżycia rodziców, które krzyżują nieraz najlepsze ich intencje i plany, dotyczące wychowania dzieci; brak u rodziców dokładnej znajomości zasad należytego wychowywania i programu wychowawczego; jednostronność oddziaływań wychowawczych i przewaga wpływu matki — nad wpływem ojca, nadto dość często ujawniające się sprzeczności i nieporozumienia pomiędzy ojcem i matką w wypadkach konieczności rozstrzygania problemów wychowawczych; brak ścisłego porozumienia i stałego kontaktu domu rodzicielskiego ze szkołą, co staje się często powodem nieporozumień i wzajemnego neutralizowania dodatnich wpływów i celowych zabiegów wychowawczych".

Stosunek bezwzględnego zaufania, jakim dziecko darzy rodziców ulega oczywiście w ciągu lat pewnym ewolucjom, nigdy jednak nie powinien ulec załamaniu. Zasadniczym warunkiem utrzymania go, jest zgodność i konsekwencja w postępowaniu rodziców. Zbytnia surowość, czy też zbytnia pobłażliwość, dwie tak popularne ostateczności, raczej szkodzą, nigdy nie pomagają.

Najgorzej, gdy poglądy rodziców na sprawę kar są ze sobą sprzeczne. Słusznie stwierdza Śliwiński: „Ta właśnie sprawa staje się powodem oziębienia uczuć dziecka względem ojca lub matki, zależnie od tego czy ojciec, lub matka okazuje się bardziej pobłażliwa". To niekonsekwentne postępowanie rodziców kryje jeszcze zarodek nieporozumień między nimi, co fatalnie wpływa na dziecko. Śliwiński twierdzi, że „wzrasta niesubordynacja (dziecka) i zjawiają się coraz częściej próby wygrywania przez dziecko matki przeciw ojcu, lub odwrotnie, w konsekwencji zaś zamiera szacunek i miłość do rodziców, pojawia się krnąbrność, upór, a czasem nawet głucha nienawiść, powściągane jedynie groźbą kary".

Byłoby bardzo wskazane, ażeby w sprawie niezgodności zdań co do postępowania wobec dziecka, rodzice od czasu do czasu odbywali wspólną naradę i uzgadniali rozsądnie swoje postępowanie. Zaoszczędziłoby im to wiele przykrości.

Tak samo dotrzymywanie dzieciom danych obietnic, nie jest wcale tak mało ważne, jak to się niektórym rodzicom wydaje. Dziecko, czasem nie przypomina, lecz długo pamięta i cieszy się na obiecane cukierki czy zabawki. Jakież rozczarowanie i brak wiary w rodziców, gdy obietnica nie zostanie spełniona! Dlatego dobrze jest nie rzucać przyrzeczeń na „odczepnego", a w myśl wskazówek Śliwińskiego, do dawanych obietnic dodawać zastrzeżenie „o ile to będzie możliwe". Jeżeli mimo najlepszej chęci i woli rodziców obietnica nie może być z tego czy innego względu zrealizowana, obowiązkiem ich jest spokojnie wyjaśnić dziecku powody tego faktu.

W ogóle warunkiem racjonalnego wychowywania dzieci jest przede wszystkim spokój, cierpliwość i łagodność. W powojennych stosunkach często się zdarza, że kobieta wyczerpana tyloletnią pracą nad siły jest bardziej nerwowa od mężczyzny, niech więc raczej w ręce złoży „wymierzanie sprawiedliwości, które jednak nigdy nie powinno być stosowane „na gorąco"!

O karach i nagrodach pomówimy osobno.

Kazimiera Topińska

Wizyta Miss Gochanour

Dnia 6 sierpnia br. złożyła wizytę ministrowi zdrowia dr. Litwinowi, doradczyni Wydziału Zdrowia UNRRY, pani Gochanour, major armii USA w towarzystwie pani Szloch, również doradczyni UNRRY.

Pani Gochanour odbywa podróż służbową po krajach europejskich, gdzie organizuje wyjazd 100 pielęgniarek na przeszkolenie w szpitalach Stanów Zjednoczonych Ameryki. Omówiwszy z ob. Ministrem sprawę zaopatrzenia w stypendia pielęgniarki, wyznaczone przez Ministerstwo Zdrowia, zapoznała się z sytuacją zawodu pielęgniarskiego w Polsce i ze sprawami szkolenia nowych sił do tego zawodu. Tegoż dnia zwiedziła szkołę pielęgnarek w szpitalu Przemienienia Pańskiego, a następnie wyjechała do Krakowa, aby zwiedzić Uniwersytecką Szkołę Pielęgniarek.

Pani Gochanour podzieliła się swymi wrażeniami i spostrzeżeniami z Polski. Uderza ją mianowicie niezwykle dynamiczna postawa ludności wobec trudnych warunków organizowania nowego życia. Zapoznawszy się z zagadnieniem szkolenia nowych sił pielęgniarskich w Polsce, zauważyła z uznaniem ,że Min. Zdrowia przyczynia się w maksymalnym stopniu do tej sprawy, dając bezpłatną naukę i subsydiując internaty pielęgniarek, skutkiem czego szkoły są zapełnione a uczennice garną się ochoczo do nauki i pracy. W innych krajach europejskich szkoły pielęgniarstwa mają mało kandydatek i młodzież nie jest tak chętna do nauki.

Słońce, rumieniec i zdrowie

Piękny rumieniec i czerstwa cera są dowodem zdrowia nie tylko u człowieka. Okazuje się, że rumiany owoc, dobrze zabarwiona marchew czy pomidor są o wiele zdrowsze od tych samych owoców i warzyw jasnych i bladych.

„Zdrowsze" — oczywiście dla konsumenta. Nie znaczy bowiem wcale, że żółty pomidor czuje się gorzej od czerwonego, że cierpi na jakąś ukrytą chorobę. Ale człowiek uzurpował sobie prawo do wyłącznego dysponowania wszystkimi mieszkańcami tego świata i każdą rzecz, sprawę czy objaw rozpatruje pod kątem własnej korzyści czy wygody.

Czerwony owoc jest więc zdrowszy od jasnego, bo zawiera barwik, który przynosi pożytek człowiekowi. Barwik ten to karoten, występujący tylko u roślin i nadający im mniej lub więcej mocne zabarwienie. Kareton, wprowadzony do organizmu zwierzęcia lub człowieka, ma właściwości rozkładania się na związki prostsze. Jednym z nich jest witamina A.

Aby ocenić wartość tej witaminy dla naszego ustroju, wystarczy wiedzieć o niej chociaż tyle, że zwiększa ona odporność człowieka na zakażenie rozmaitymi chorobami, sprzyja przemianie materii, i podtrzymuje normalny wzrost młodych organizmów.

Nie należy więc pomijać żadnej okazji, aby witaminy A jak najwięcej organizmowi dostarczyć.

Głównym wskaźnikiem jej obecności jest, jak już powyżej nadmieniłam, zabarwienie owocu czy warzywa. Pomidor czerwony ma więcej karotenu niż żółty, dlatego, mając te dwa gatunki do dyspozycji, wybieramy owoc czerwony. To samo dotyczyć będzie śliwek. Owoce ciemne są dla nas wartościowsze od żółtych i zielonych, a brzoskwinie żółte od tych, które mają miąższ biały, całkowicie karatenu pozbawiony. Marchew ciemno pomarańczowa jest zdrowsza od jasnej, agrest czerwony korzystniejszy dla nas od zielonego, boćwina buraczkowa od słabo barwionej.

Jednak nie tylko barwik jest wskaźnikiem obecności karotenu. Intensywność nasłonecznienia odgrywa tu też znaczną rolę i dlatego owoce, dojrzewające w pełni lata, na słońcu i na dworze, są dla nas pożywniejsze od hodowanych w inspektach i szklarni, lub dojrzewających w przechowalni, w warunkach sztucznych. Nawet takie drobiazgi, jak położenie liści decyduje o większej ilości karotenu. Stwierdzono np. że zewnętrzne, dobrze nasłonecznione liście sałaty mają aż trzydzieści razy więcej cennego barwika od liści, znajdujących się wewnątrz główki. Pamiętać o tym trzeba przy przyrządzaniu sałaty, kiedy to właśnie, cenniejsze liście odrzuca się, jako „zgrubiałe" i niedobre. Warto też zarzucić przestarzały zwyczaj zrywania na wpół dojrzałych pomidorów, które jakoby „lepiej" dojrzewają pod dachem, czy w sianie. O ile tylko przewlekłe słoty nie psują owoców, powinny one jak najdłużej, aż do pełni dojrzewania, pozostać na krzaku, aby nie tylko zebrać z rośliny macierzystej materiał na swój wzrost i wagę, ale od słońca zaczerpnąć tych niedostrzegalnych składników, które decydują o ich istotnej wartości.

Spośród roślin dziko rosnących, karoten znajduje się w dużej ilości w czarnych jagodach, jeżynach i głogu. Gospodynie mają tu tanie i niezawodne źródło cennego materiału dla swej kuchni i spiżarni.

J. Ch. K.

Smacznego!

Oto parę przepisów na zimowe przetwory z ogórków.

1. Ogórki sterylizowane w weckach.

Wybrać jędrne, młode ogórki, długości od 10 do 15 cm, umyć je i ułożyć w przygotowanych słojach. Osobno przyrządzić płyn: na 1 litr wody 30 g soli, 30 g cukru i 5 g kwasku cytrynowego; liście z kopru, dwie małe cebulki i kto lubi — ząbek czosnku. Zalać roztworem ogórki, zamknąć słoiki i pasteryzować 20 minut przy temperaturze 85° C.

2. Najlepsza kiszonka z ogórków.

Ogórki kisi się w końcu sierpnia i początkach września. Wszystkie ogórki muszą być zupełnie zdrowe, jędrne, zielone, średniej wielkości. Z odmian najlepsze przybyszewskie, rosyjskie dołżyki i holenderskie półdługie. Dodatki: zielony, świeży koper, ziele estragonu, ziele cząbru ogrodowego, liście wiśniowe, liście czarnych porzeczek, liście wina szlachetnego, liście orzecha, korzeń ostrugany chrzanu, kto lubi — kilka ząbków czosnku.

Wymyć i osączyć na sicie ogórki i ziele. Nakładać warstwami do beczki na zmianę, ziele i ogórki — aż po wierzch i przykryć znów zielem. Jeżeli ogórki były ważone, liczy się do 5% soli w stosunku do wagi ogórków. „Gospodarskim" sposobem obliczenie wypada w ten sposób, że przy ogórkach mniejszych liczymy na każde wiadro wody 1/2 kg soli a przy ogórkach większych 3/4 kg soli. Sól rozmieszać w wodzie jak najstaranniej i wolno zalać ogórki, aby płyn zupełnie je pokrył.

3. Mizeria w occie na zimę.

Dla amatorek oryginalności w spiżarni przepis na świeżą mizerję w zimie. Pokrajane jak na mizerię (ale nie za cienko!) ogórki sparzyć wrzącą wodą i dać na kilka godzin na sito, aby dobrze obciekły. Następnie nałożyć mizerię w małe wecki, dając do każdego kawałeczek chrzanu i kilka ziarenek pieprzu, zalać przegotowanym octem, zamknąć i ustawiwszy słoje w kotle, gotować w ciągu kwadransa. Po ostudzeniu uważnie sprawdzić, czy słoje szczelnie zamknięte.

J. Ch. K.

Jak wykorzystać opadłe jabłka

Z opadłych jabłek można nie tylko robić smaczny kompot czy marmeladkę, ale i pektynę, która zastąpi nam dość drogą pektynę fabryczną. Najpierw kilka słów objaśnienia, co jest pektyna i jakie ma właściwości. Wszystkie gospodynie wiedzą, że chcąc otrzymać gęstą zimową owocową galaretkę, trzeba dodać do niej dużo cukru i gotować sok tak długo, aż się połowa wygotuje. Sok niektórych owoców, np. porzeczek, które zawierają ciała pektynowe, galarecieje. Ponieważ takie utworzenie się galarety bywa pożądane ze względu na oszczędność ognia, pracy i wagi przetworu, stosujemy obecnie pektynę, wydobywaną z niektórych owoców, jako dodatek do soków czy marmelad, które same przez się nie galaretowacieją.

Bardzo tanio wypadnie pektyna zrobiona z opadłych jabłek. Jabłka należy umyć, pokrajać drobno, włożyć do 2 i 1/4 litra wody i gotować pod przykryciem na silnym ogniu 20 minut. Następnie zlać masę do worka i wyciskać drewnianą łyżką. To samo powtórzyć drugi raz, odciśnięte oba płyny razem zmieszać i wlać w naczynie tak szerokie, aby warstwa płynu miała 10 cm wysokości. Gotować na bardzo silnym ogniu, dopóki płyn nie wyparuje tak, że pozostanie go na 2 i 1/2 cm wysokości, (trwać to będzie mniej-więcej 40 minut). Gorący płyn wlać do naczyń i sterylizować w temperaturze 98 stopni Celsjusza 20 minut.

Proporcję użytej do galarety pektyny musimy każdorazowo wypróbować. Bierzemy w tym celu część soku, przeznaczonego na galaretę, np. pół szklanki i zaprawiamy łyżką pektyny, odstawiamy na 12 godzin i sprawdzamy, czy zgalareciała. O ile okaże się, że nie jest dostatecznie gęsta, dodajemy pektyny jeszcze trochę. Postępujemy tak dlatego, że ilość ciał pektynowych w pektynie może być różna w zależności od tego, ile ich było w owocu, użytym na preparat, oraz od ilości zawartej w soku, przeznaczonym na galaretę.

Bardzo smaczna a tania jest także galaretka z opadłych jabłek. Pokrajać nieobrane, tylko oczyszczone z ew. robaków jabłka, ugotować razem z łupinkami i odcedzić następnie sok przez płótno. Na 1 kg owocu brać 1 kg cukru i smarzyć szybko, aż zacznie się ścinać. Kolor będzie ciemno-różowy albo piękny brązowy, zależnie od gatunku zużytych jabłek. Galaretka ta jest doskonała dla dzieci, nadaje się też do przybierania ciast.

Usuwamy defekty mody

Aby usunąć nadmierną potliwość pach, rąk i stóp, należy miejsca te myć dwa razy dziennie wodą ciepłą i mydłem taninowym. Do wewnątrz; pić napar z szałwi: łyżeczka ziela na szklankę wody.

*

Kłopotem wielu pań są tzw. worki pod oczyma — przyczyną powstawania ich są przeważnie niedomagania serca lub nerek. Najlepiej udać się do lekarza, aby zbadał, czy rzeczywiście dolegliwości te powodują ten defekt. Dodatnio wpływa następująca kuracja, stosowana zewnętrznie: kłaść na oczy chłodne okłady z płynu, składającego się z łyżeczki słabej herbaty, 3 kropli gliceryny i 3 kropel arniki, dokładnie wymieszanych.

„Alathea"

Kącik Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet

Ostatnio odbyło się przy ul. Dąbrowskiego 83/85 zebranie S. O. L. K. koło Jeżyce.

Po zagajeniu zebrania przez prezeskę koła ob. Winniczakównę i odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przez sekretarkę J. Łuczak ob. I. Reinke wygłosiła interesujący referat na temat „Jedność narodowa, a pielęgnowanie odrębności regionalnych".

W zebraniu wzięło udział 120 uczestniczek.

Zima za pasem

Już czas przejrzeć naszą zimową garderobę i zacząć ją potrosze uzupełniać. Rysunek przedstawia model sukienki zrobionej na drutach, oraz dwa pomysłowe sweterki, które można skombinować ze starej, z dodatkiem nowej, wełny.

Gdybym nie była Angielką...

Przed chwilą przeczytałam list, który właśnie nadszedł z Wielkiej Brytanii od wnuka powstańca, Huberta Kliszczewskiego. List ten przyniósł mi szczegóły tragicznej śmierci miss Gardner.

„Tak, długie lata wojny rozłączyły nas na zawsze z wielu przyjaciółmi, a najsmutniejszy dla nas to tragiczny koniec miss Gardner. Została zabita w kwietniu 1941 roku, kiedy bomba zniszczyła jej dom. Odczułem jej śmierć głęboko, gdyż miałem zwyczaj częstego i regularnego korespondowania z nią. Polska straciła w niej swą najlepszą przyjaciółkę w Anglii. Wspaniała polska biblioteka miss Gardner, jak również włoski księgozbiór jej brata spłonęły".

Istotnie, Monika była szczerą, serdeczną, nigdy nie zawodzącą przyjaciółką Polski, prawdziwą jej orędowniczką od dawna. Mimo wielu trudności, które na swej drodze napotykała, cały swój dorobek literacki poświęciła tylko Polsce. Z energią i przekonaniem szła do raz wytkniętego celu.

Gdy w roku 1904 pojechałam do Londynu, poznałam ją i odtąd łączyły nas ścisłe więzy przyjaźni. Więcej oddanej duszy Polsce jak ona, w Anglii nie było. Starała się zapoznać cały świat anglosaski z naszym krajem. Pisywała niezliczone artykuły o Polsce w najpoważniejszych czasopismach angielskich, jak: „The Guarterly Review", „The National Geographic Magazine", „The National Review" i wiele innych. Pisywała tylko o Polsce, o naszych stosunkach, literaturze, historii. Oprócz ukazujących się regularnie artykułów, wydała szereg cennych dzieł o Mickiewiczu, Słowackim, „The Anonymous Poet of Poland", (ta praca o Krasińskim należy do jej najlepszych), o Ujejskim, Kasprowiczu, Sienkiewiczu, Kościuszce, Napisała też książkę dla młodzieży o zwyczajach i obyczajach w Polsce, oraz wydała doskonałe tłómaczenie nowel Gustawa Morcinka.

„Home" angielski Moniki, był przystanią ciepła i gościnności dla każdego w Anglii przebywającego Polaka. Pracownia jej tchnęła polskością. Na długich szeregach półek znajdował się kwiat literatury, historii i beletrystyki naszej, liczne książki z cennymi dedykacjami wybitnych autorów i przyjaciół, do których zaliczyć trzeba Stanisława Tarnowskiego, prof. Dybowskiego, Kallenbacha, Lutosławskiego, mego ojca i wielu innych. Przedmioty artystycznego przemysłu ludowego polskiego witały serdecznie przybysza z Polski, który ujęty tą atmosferą zapominał na chwilę o rozłące z krajem.

Miss Gardner nie znosiła Niemców, z ręki których niestety zginęła. Nigdy w czasie zaborów do Polski przyjechać nie chciała. W latach 1914/18 brała czynny udział w „Komitecie Niesienia Pomocy Polsce" w Anglii, na czele którego stali Paderewski i Sienkiewicz. Gdy rok 1918/19 dał nam wolność i gdy warunki przejazdu uregulowały się, wówczas dopiero z bratem swym Edmundem prof. uniwersytetu w Londynie, zwróciła swe kroki poraz pierwszy do naszego kraju, o którym od dzieciństwa marzyła. Zwiedziła Wielkopolskę i Kraków, a kilka lat później przyjechała po raz drugi, do Warszawy. Wyjeżdżała z Polski pełna entuzjazmu i sławę jej głosiła zagranicą. Często wyrażała się do mnie: „Gdybym nie była Angielką, chciałabym tylko być Polką".

Polska wywdzięczyła się jej za okazywaną i tak głęboko odczutą sympatię, odznaczając miss Gardner orderem „Polonia Restituta" oraz „Złotym Krzyżem Zasługi".

Wiesława Cichowicz

KRONIKA POZNAŃSKA

Sobota, 24 sierpnia 1946 roku
Bartłomieja — Cieszymierza
Słońce wschodzi g. 5.48, zachodzi g. 20.01
Księżyc wschodzi g. 2.02, zachodzi g. 19.20

Niedziela, 25 sierpnia 1946 roku
Ludwika kr. — Siecieława
Słońce wschodzi g. 5.50, zachodzi g. 19.58
Księżyc wschodzi g. 3.19, zachodzi g. 19.54.

Echa poznańskich wydarzeń

Ostatnio odbyło się pierwsze doroczne walne zgromadzenie Oddziału Poznańskiego Zrzeszenia Prawników Demokratów, którego celem jest utrzymywanie ściślejszego kontaktu między zasadami prawniczymi a społeczeństwem oraz dążenie do ugruntowania zasad demokratycznych w prawodawstwie i współdziałanie w celu tworzenia demokratycznego życia państwowego, społecznego i gospodarczego. Zgromadzenie wykazało dużą żywotność Zrzeszenia, które na terenie naszego województwa utworzyło Koła w Gnieźnie, Gorzowie, Kaliszu, Lesznie, Ostrowie i Poznaniu. Nowoobrany Zarząd Oddziału ukonstytuował się następująco: prezes adwokat Roman Kuleczka, I wiceprezes prokurator Spec. Sądu Karnego Wacław Jonsik, II Wiceprezes mjr K. S. Paweł Mycawka, sekretarz Sędzia Zygmunt Opuszczyński, skarbnik naczelnik Urz. Wojew. Józef Radzicki.

Przydział papierosów w sierpniu

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że przydział papierosów na miesiąc sierpień 1946 r. wynosi 200 sztuk na karty żywnościowe I-szej kategorii, oraz karty Ministerstwa Komunikacji dla pracowników PKP.

Od dnia 26 sierpnia wydawane będą na odcinki nr 24 kart żywnościowych I-szej kategorii z miesiąca sierpnia oraz nr 1 kart Ministerstwa Komunikacji z miesiąca sierpnia po 100 sztuk papierosów, jako pierwsza rata przydziału na miesiąc sierpień 1946 roku.

Na pozostałą ilość zostaną wywołane dalsze odcinki.

Sprzedaż papierosów na miesiąc lipiec 1946 r. zostanie zakończona z dniem 24 bm. Niezrealizowane do tego dnia odcinki tracą ważność.

Detaliczne punkty rozdzielcze winny w terminie do dnia 26 bm. rozliczyć się z rozprowadzonych papierosów w miesiącu lipcu w „Społem" Okręgowy Oddział Spożywczy w Poznaniu, ul. Składowa 4.

Czekolada i mąka na kartki

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że punkty rozdzielcze na terenie stoł. m. Poznania wydawać będą na karty dziecięce serii „D" z miesiąca sierpnia 1946 czekoladę (UNRRA) w ilości 1 tabliczkę na odc. 29 oraz mąkę pszenną (UNRRA) w ilości 2 kg na odc. 32.

Cena detaliczna tabliczki czekolady o wadze 113.4 g wynosi 28 zł. Konsumenci winni pobrać powyższe towary do dnia 31 sierpnia br. Kupcy muszą się rozliczyć do dnia 3 września br.

Zakończenie kolonii P. K. O. S.

(c) Za kilka dni kończą się wakacje szkolne, a tymsamym i okres kolonii letnich. Między innymi kończy okres kolonijny Pow. Komitet Opieki Społecznej w Puszczykowie. Zamknięcie sierpniowego i ostatniego turnusu nastąpi w dniu 31 bm. o godz. 10-tej.

Należy dodać, że na koloniach spędziły wakacje dziewczęta i chłopcy, podopiecznych Komitetu. Dziatwa czuje się doskonale i jest pełna nowych sił do nauki.

Zabawa taneczna M. O.

W niedzielę dnia 25. 8. br. odbędzie się w stołówce Miejskich Zakładów Siły, Światła i Wody w Poznaniu ul. Grobla 15 zabawa taneczna.

Zabawę urządza Kurs Przeszkolenia przy Komendzie Woj. M. O. w Poznaniu. Dochód przeznacza się na zakup pomocy naukowych. Przygrywać do tańca będzie doborowa orkiestra Miejskich Zakładów Siły, Światła i Wody. W przerwach wystąpi chór rewelersów Kursu Przeszkolenia. Bufet na miejscu bogato zaopatrzony. Po tym strzelanie z broni małokalibrowej o nagrody. Początek zabawy o godz. 15-tej. Wstęp dla Wojska Polskiego i MO 50 procent zniżki.

Przed otwarciem nowego sezonu w Operze

Zakończony w ub. miesiącu pierwszy powojenny sezon Opery Poznańskiej był zasadniczo sezonem przeznaczonym nie tylko na wysiłek artystyczny, ale przede wszystkim na odbudowę zniszczonej sceny poznańskiej, która zawsze była sceną reprezentacyjną. Dzięki zasługom dyrekcji Opera nasza zachowała swój reprezentacyjny charakter, mimo nadzwyczaj trudnych warunków powojennych, gdzie każdy drobiazg i każdą przeszkodę trzeba było przezwyciężać prawdziwym wysiłkiem energii i pomysłowości. Należy przyznać, że Opera Poznańska zajęła pierwsze miejsce wśród teatrów operowych w Polsce zarówno pod względem repertuarowym jak i artystycznym.

Zasadniczy sezon zaczęto dopiero w dniu 19-go stycznia br. i to pod dyrekcją dra Zygmunta Latoszewskiego. Wystawiono wówczas operę „Straszny Dwór" Moniuszki. Do końca tego sezonu rzucono na scenę „Cyganerię" Puccini'ego, „Fausta" Gounoda, „Wieczór Baletowy" oraz operetkę Straussa — „Zemsta nietoperza". W całości odegrano w sezonie 214 przedstawień, z których 121 przypada na opery, 74 na operetki a 19 na balety. Nie zapomniano również o przedstawieniach szkolnych; wystawiono ich 18. Ponadto szczególną uwagę zwrócono na tzw. przedstawienia związkowe, celem udostępnienia korzystania z Opery jak najszerszym warstwom. Takich przedstawień związkowych odbyło się w ciągu sezonu — 22, a 19 wystawiono po cenach zniżonych. Spektakle organizowane dla świata pracy spotkały się z uznaniem szerokich mas i zbliżyły je do świata prawdziwej muzyki.

W pierwszych dniach września rozpocznie się nowy sezon Teatru Wielkiego, w którym wysiłki dyrekcji pójdą nadal w kierunku umożliwienia warstwom pracującym korzystania z Opery. Nowy sezon rozpocznie się pod hasłem: „przedstawienia operowe dla najszerszych mas", a rozpocznie go wystawienie opery Stanisława Moniuszki — „Hrabina". Prace nad wystawieniem tej opery są już w pełnym toku. Pracownie krawieckie przygotowują nowe kostiumy, a w warsztatach stolarskich i malarskich wre praca nad przygotowaniem oprawy scenicznej. Ważnym jest również fakt, że zespół aktorski wzbogacony zostanie szeregiem nowych sił, a starania Dyrekcji zmierzają do jak najlepszego udoskonalenia reżyserii operetek, które w nowym sezonie wejdą na afisz.

Sezon 1946/47 rozpocznie Opera pod sprzężystym kierownictwem dyrektora dra Zygmunta Latoszewskiego, który od szeregu lat cieszy się popularnością nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Należy przypuszczać, że Teatr Wielki stanie na jeszcze wyższym poziomie, a że strony publiczności nie dozna również dyrekcja niemiłych niespodzianek. Musimy przyznać, że mieszkańcy Poznania są przywiązani do swoich teatrów, o czym świadczy frekwencja podczas ubiegłego sezonu.

K. S.

Samochód i tramwaj pastwą płomieni

(c) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wydarzyła się przy zbiegu ulic Marszałka Focha i Strusia katastrofa, w której na szczęście odbyło się bez ofiar w ludziach.

Zdążający ulicą Marszałka Focha, w kierunku Parku Wilsona, tramwaj linii nr 11, wpadł na radziecki samochód wojskowy jadący od ul. Strusia. W wyniku zderzenia nastąpiło spięcie oraz oderwanie się od samochodu zbiornika z benzyną, który dostał się pod przednie koła samochodu. Skutkiem uderzenia zbiornik został uszkodzony, a spięcie spowodowało zapalenie się benzyny. Płomień objął natychmiast samochód i częściowo również wóz tramwajowy. Pożar strawił cały przód wozu tramwajowego, a dzięki natychmiastowej interwencji Straży Pożarnej, uratowano oba wozy przed całkowitym zniszczeniem.

Zarówno kierowca samochodu jak i motorniczy oraz pasażerowie znajdujący się w tramwaju nie odnieśli obrażeń. Winę wypadku ponosi kierowca samochodu.

Omdlenie stróża nocnego

(f) Stróż nocny Podliński Zenon z Poznania został nad ranem dnia wczorajszego znaleziony na rogu ul. Samarzewskiego i Kraszewskiego w stanie nieprzytomnym. Ofiarą wypadku zaopiekowało się Pogotowie.

Oparzenie przy pracy

(f) Podczas wykonywania prac spawalniczych w warsztatach Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Starołęce pod Poznaniem uległ w dniu wczorajszym silnemu poparzeniu twarzy robotnik Karalus Józef. Wypadek ów został spowodowany przez wybuch zbiornika acetylenowego.

Msze św. w niedzielę w kościołach

Parafia Farna (śródmieście): godz. 6, 7, 8, 9 (szkolna), 11 (suma) i 12.30.
Parafia Archikatedralna (Śródka). godz. 6, 7, 9.30 i 11.
Parafia Boże Ciało (Wilda): godz. 6.30, 7.30, 8.30, 10 (suma) i 11.30.
Parafia św. Marcina (śródmieście): godz. 8, 9 (szkolna), 10 (suma) i 11.30.
Parafia św. Michała (Łazarz): godz. 6, 7, 8, 9, 10 (szkolna), 11 i 12.30.
Parafia Matki Boskiej Bolesnej (Łazarz): godz. 6, 7, 8, 9, 10 (szkolna), 11 i 12.30.
Parafia św. Floriana (Jeżyce): godz. 6, 7, 8, 9 (szkolna), 10, 11 (suma) i 12.30.
Parafia Zmartwychwstania Pańskiego (Wilda): godz. 6, 7, 9, 10 i 11.30 (suma).
Parafia św. Jana Vianney (Sołacz): godz. 7.30, 9 i 11.
Parafia św. Stanisława Kostki (Winiary): godz. 8, 10.30
Parafia św. Krzyża (Górczyn), godz. 6, 7, 8, 9 (szkolna), 10 (suma).
Parafia Niep. Pocz. N. M. P. (Główna): godz. 7, 9 (dla dzieci) 10 i 11.
Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej (Naramowice): godz. 8 (szkolna) i 10.15 (suma).
Parafia św. Trójcy (Debiec). godz. 7, 8, 9 (szkolna) i 10.30
Parafia Chrystusa Odkupiciela (Osiedle Warszawskie): godz. 7, 8 i 10 (suma).
Parafia św. Wojciecha: godz. 8, 10.30 (suma), 12.30.
Parafia św. Rocha (Ratajе): godz. 8 i 10-ta.
Parafia św. Jana (Komandoria): 9.30.
Parafia św. Ducha (Antoninek): godz. 8 i 10.
Kościół Pana Jezusa (ul. Żydowska): niedziela odpustowa ku czci św. Bartłomieja: godz. 8, 9, 10 — suma odpustowa z kazaniem ks. dra Finkego; nieszpory o godz. 15-tej z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Starzyzną nie wolno handlować bez koncesji

W dalszym ciągu obserwuje się, że handlem starzyzną zajmują się osoby nie posiadające ku temu żadnych uprawnień. Daje się to zauważyć szczególnie na rynkach poznańskich. Nielegalnie sprzedawany towar pochodzi częstokroć z szabru lub z kradzieży. Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina, że do handlu starzyzną wymagana jest według prawa przemysłowego koncesja, przy czym istnieje obowiązek prowadzenia ksiąg wykazujących miejsce pochodzenia poszczególnych towarów. Odnosi się to również do sprzedaży rynkowej starzyzny, która w myśl regulaminu targowego dozwolona jest jedynie tym sprzedawcom, którzy uzyskali odpowiednią koncesję. Pod pojęciem starzyzny rozumie się: używane ubrania, używane obuwie, używaną bieliznę i pościel i inne przedmioty używane z tkanin i metalu.

Władze przystąpią do energicznego zwalczania tego nielegalnego handlu, który na podstawie prawa przemysłowego karany jest grzywną do 10.000 zł lub aresztem do 14 dni.

Program audycyj radiowych na niedzielę, dnia 25 sierpnia 1946 roku

7.00 Pieśń poranna i kalendarz historyczny; 7.05 Audycja poranna z Krakowa; 8.00 Dziennik poranny z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Koncert życzeń; 9.00 Nabożeństwo z Gubina na Ziemiach Odzyskanych na wszyst. kraj. rozgłośnie polskie; 10.00 Audycja regionalna z Gubina na wszystkie rozgłośnie polskie; 10.40 Wiadomości bieżące; 10.45 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Chór robotniczy „Gedźba" Poznań-Winiary, Klara Kaufmannówna (skrzypce), Hieronim Szperka (akompaniament). W przerwie: około godz. 11.00—11.05: Chwila poezji 11.35 Zawędy z dziećmi prowadzi Jadwiga Nowacka; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej; 12.05 Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki; 12.06 Poranek symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Włodzimierza Ormickiego, Ferdynand Sadowski (skrzypce) i Józef Michałowski (objaśnienie programu); 13.30 „Niemcy po wojnie"; 13.40 Audycja wojskowa; 13.55 Najciekawsza audycja przyszłego tygodnia; 14.00 „Święto dożynek nad Nisą" na wszystkie rozgłośnie polskie; 14.35 Chwilka Biura Studiów; 14.40 Teatr Biura Studiów na wszystkie rozgłośnie polskie; 14.40 Teatr Wyobraźni: „Więzień Bastylii" według Dickensa w radiofonizacji Morawskiej; 15.20 Recenzje; 15.30 Audycja dla wsi: a) pogadankę pt. „Ekonomiczne znaczenie szczeciny" wygł. Bogusław Świnarski, b) komunikaty wojew. Izby Rolniczej; 16.45 Na bandonium gra Zenon Kozmiński z Żegrza; 16.00 „Jak Maryśia sierotka do królowej Tatry wędrowała" według Konopnickiej — audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych; 16.20 Audycja dla młodzieży; 16.35 Z dziejów bohaterstwa narodowego — audycja z Gubina na wszystkie rozgłośnie polskie w oprac. Adama Głapy; 16.50 Kronika kulturyy; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie z Warszawy; 18.15 5 minut poezji; 18.20 Przegląd tygodnia; 18.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.45 „Uśmiech i piosenka" — „Trębe — morele"; 19.10 Mozaika muzyczna. Wykonawcy: Sekstet P. R. pod dyr. Stefana Rachonia, Jan Rem (akordeon), Zofia Komorowska (śpiew), Jan Czarnecki (piosenki), Władysław Szpilman (fortepian); 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Podróż po świecie; 20.50 10 minut poezji; 21.00 Nadpogoda; 21.15 Recital fortepianowy Raoula Koczalskiego; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Z teki speakera (płyty); 22.00 Audycja rozrywkowa na wszystkie rozgłośnie polskie pt. „Wycieczka do Zielonego Dołka" w oprac. Alfiny Jarochowskiej; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muzyka lekka; 24.00 Zakończenie programu.

Sobota, 24 sierpnia 1946

W teatrach poznańskich:
Teatr Polski: dziś, godz. 16-ta i 19-ta i jutro, godz. 19-ta — „Zamach".
Teatr Letni: dziś, godz. 16.30 i 19.30 i jutro, godz. 19.30 — „Moja siostra i ja".
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 18-ta — „Młodość" i jutro, godz. 18-ta — „Królewna Śnieżka".

W kinach poznańskich:
Apollo — „Więzienie bez krat"; **Bałtyk** — „Złota maska"; **Muza** — „Płomień nie zgasł"; **Rialto** — „Pod gołym niebem"; **Warta** — „Pierwszy posłaniec".
Początek seansów o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej. W niedzielę i święta od godz. 14-tej.

Miejski Teatr dla Młodzieży
wystawia dziś o godz. 18-tej obraz sceniczny z czasów okupacji pt. „Młodzi" Zygmunta Ziembińskiego (w 5 odsłonach). Ceny biletów od 15 do 35 zł do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-tej do 13-tej i od 15-tej do 18-tej. Wstęp dla młodzieży od lat 12.

Wznowienie „Roxy" w Teatrze Polskim
Przemiła komedia amerykańskiego pisarza Barry Connere'a pt. „Roxy" zeszła z repertuaru w pełni powodzenia, ustępując miejsca występom Romanówny i Kreczmara. Obecnie, na życzenie publiczności wznowione zostaje tylko na pięć przedstawień — od poniedziałku 26., do piątku 30 sierpnia. Rolę tytułową gra Janina Marisówna. W pozostałych rolach — Antonine Podgórska, Irena Żuchowicz, Józef Andrzejewski, Lucjan Dytrych, Olgierd Jacewicz i Józef Niewęgłowski. Sztukę reżyserował Władysław Neubelt. Dekoracje projektował art.-mal. Stanisław Jarocki.
„Zamach" Brezy i Dygata wznowiony będzie w następnym sezonie.

Echa sprawozdania z konferencji młynarskiej

„Walka Ludu" (nr 130) przyniosła artykuł ob. Tadeusza Bilewicza zawierający twierdzenie, że nasz sprawozdawca, red. Tadeusz Pasikowski, przedstawił tendencyjnie przebieg konferencji kierowników młynów Zjednoczenia i „Społem" w swym sprawozdaniu pt. „Społem przejmuje młyny" (nr 217 „Głosu").

Wyjaśniamy, że red. Pasikowski wyjechał do Szwecji i przeto chwilowo nie może odpowiedzieć na postawiony mu zarzut tendencyjności... Niewątpliwie uczyni to, gdy wróci do Poznania.

KOMUNIKATY

Osobiste: W dniu 21 lipca br. obchodzili „Złote Gody" małżeńskie ob. ob. Ignacy i Prakseda z Dezarów Jesionowscy. Ob. Jesionowski jest em. Radcą Kuratorium Szkolnego Okr. Poznańskiego. W czasie mszy św., jaka odbyła się w Inowrocławiu, ks. kap. Domański odczytał arcypasterskie błogosławieństwo J. Em. Ks. Arcybiskupa Dymka. Jubilatom „ad multos annos".

Klub K. H. Czarni prosi wszelkie kluby szachistów o podanie swych adresów celem nawiązania kontaktu. Adres K. H. Czarni — ul. Półwiejska nr 19 (cukiernia),

P. C. K. Poznań, pl. Asnyka 5 poszukuje: Dwojak Katarzyny, ur. 2. 2. 1925 córkę Jana i Marii; Kamińskiego Zenona ur. 3. 7. 1910, który przebywał w obozie Sangershausen; Maciejewskiej-Szeszuły Róży, która ma do odebrania z zagranicy wiadomość; Nowickich, — których córka Salomea była na pracach przymusowych w Niemczech, a ostatnio w Norymberdze; Bronikowskiego Stanisława; Pokryszko Irenę z d. Lende dla której jest wiadomość od męża; Tomkowiaka Kazimierza, ur. w roku 1921, który przebywał w Szczecinie w Reichsbahnlager, Altdammerstr. 3, rodzinę Dembińskich z miejscowości Węgierskie, Kajinsa Teodora, ob. łotewskiego, Fuffina Gino di Gurino, ob. włoskiego.

Informacje do P. C. K.

Państwowa Szkoła umuzykalnienia w Poznaniu, ul. Skośna nr 8 komunikuje, że egzaminy wstępne rozpoczną się 5. 9. br., i trwać będą do dnia 7. 9. br. Równocześnie komunikuje się, że uczniowie, którzy do dnia 1. 9. br. nie opłacą czesnego za III kwartał, będą automatycznie skreśleni z listy uczniów. 8-40

Związek Zawodowy Transportowców R. P. Wydział Automobilistów Poznań, rozpoczyna dnia 1 września rb. nowy kurs dla kandydatów na kierowców samochodowo-motocyklowych. Zapisy kandydatów przyjmuje codziennie sekretariat szkolny ul. Jeżycka 45 od godz. 8—16-tej. Telefon 48-33. 26213

Dyrekcja Miejskich Liceów Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu, ul. Słowackiego 60, wobec braku wykwalifikowanych pracowników bankowych, uruchamia z dniem 4 września br. wydział bankowy w klasie III liceum handlowego. Na wydział bankowy zgłaszać się mogą absolwenci(tki) dwuletnich liceów handlowych wzgl. administracyjnych i spółdzielczych bez ograniczenia wieku. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w godzinach popołudniowych.
Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat liceów do dnia 3 września br.
Z nowym rokiem szkolnym licea przeniesione będą do własnego gmachu przy ul. Śniadeckich 54/58. 28816

AKADEMIA HANDLOWA W POZNANIU
podaje do wiadomości, iż wpisy na pierwszy rok i wyższe lata studiów przyjmować będzie od 1 do 15 września. Informacyj dotyczących studiów udziela Sekretariat od godz. 10—12, Wały Zygmunta Starego 2/3.
Nowowstępujący winni przedłożyć:
1. metrykę urodzenia
2. świadectwo dojrzałości w oryginale
3. świadectwo moralności, o ile nie uczęszczali w ostatnim roku do innych szkół
4. trzy fotografie. 28776

SPORT

Kalendarzyk imprez sportowych

Sobota, 24 bm.:
godz. 17-ta — czwórmecz w grze siatkowej panów systemem szóstkowym i trójkowym, na boisku przy ul. Bukowskiej.
godz. 17-ta — mecz piłki nożnej na Małym Stadionie pomiędzy dźwigami fabrycznymi „Stomil" z Państwowymi Zakładami Samochodowymi.
Niedziela, 25. bm.:
godz. 11-ta — rewanżowe zawody piłkarskie: Lubooński K. S. — H. C. P. na boisku Sokoła.
godz. 11-ta — Blask I jun. — Warta I jun. na boisku Warty.
godz. 11,30 — K. K. S. (Gniezno) — K. S. Lechia
zawody w hokeja na trawie o mistrzostwo Polski, na boisku przy Stadionie Miejskim.
godz. 14-ta — towarzyskie zawody w piłkę nożną K. S. Społem I Kalisz) — K. S. Posnania na boisku Warty.
godz. 17-ta — Warta — K. K. S. spotkanie o tytuł mistrza Okręgu na boisku K. K. S. w Dębcu. Przedmecz drużyn juniorów: K. K. S. (Leszno) — Warta — K. K. S. (Poznań).

Polonia I (Główna) — Dąb I

Spotkanie towarzyskie pomiędzy drużyn odbędzie się w niedzielę, 25 bm., o godzinie 11-tej na boisku przy stadionie (ulica Piłkarska). W przedmeczu spotykają się juniorzy tych klubów.

Drugi dzień zawodów D.O.W. III

Gimnastyka i piłka nożna na boisku Areny zakończyły wczoraj drugi dzień zawodów sportowo-strzeleckich D. O. W. III. W czasie dnia rozgrywano dalsze konkurencje lekkoatletyczne i piłkarskie oraz na strzelnicy przy ul. Bukowskiej odbył się marsz 20 klm połączony z strzelaniem. Marsz ten, najważniejsza, bo drużynowa i czysto wojskowa konkurencja zawodów, odbywał się na średnio ciężkiej trasie ze startem i metą przy strzelnicy. Plutony, które startowały co 10 minut jeden po drugim, przybywały na metę po mniej więcej dwóch i pół godzinach marszu, poczem udawały się na stanowiska strzeleckie. Przez godzinę rozlegały się na miejscu strzelania odgłosy strzałów karabinowych — strzelców, i pistoletowych — oficerów. Trudną tę konkurencję wygrał pluton 5 dywizji piechoty przed plutonem 4 pułku Saperów i plutonem 4 dywizji piechoty. W drugiej konkurencji wojskowej — biegu z pokonywaniem przeszkód, którego trasa była następująca: 8 przeszkód, walka wręcz, czołganie i rzut granatem, zwyciężyła drużyna 4 pułku Saperów, na którego torze odbywała się konkurencja, przed drużyną 5 dywizji piechoty i drużyną 4 dywizji piechoty. Z wyników lekkoatletycznych notujemy tylko bieg 3.000 m. w którym padły następujące wyniki: 1) Durlik Adam 10.12,5; 2) Kobierski 10.18,0; 3) Kowalski 10.20,6. W gimnastyce indywidualnie zwyciężył ppor. Kałwiński, drugim był por. Głowszek, trzecim Skrobecki. Finał koszykówki przedstawia się następująco: pierwsze miejsce i tytuł mistrza D. O. W. III zajęła drużyna 5 dywizji piechoty, drugie miejsce zajęła drużyna 4 dywizji piechoty przed drużyną 76 p. A. Zamiast zapowiadanych zawodów bokserskich odbyły się na boisku „Warty" dwie niepowadne walki „sparringowe", które zademonstrowali zawodnicy 5 dywizji piechoty.

Do naszego wczorajszego sprawozdania wkradła się pomyłka, którą niniejszym prostujemy: nazwisko pułk. towarzyszącego generałom ma brzmieć Korczagin a nie jak mylnie podano Korczakow.

Blachnierek zwycięża w biegu na 2500 m

Ostatnio w Głównej odbył się staraniem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej doroczny bieg uliczny na trasie 2500 m o puchar. W biegu wzięło udział około 25 zawodników. Zwycięstwo w biegu odniósł Blachnierek Józ. (KSMM Poznań-Główna) w czasie 7.43,4 min., 2. Paetzold W., 3. Raclawski (ZHP), 4. Balcerzak KSMM-Główna), 5. Piechocki (KSMM-Główna), 6. Adamski. Organizacja sprawna. (W-k)

Zebranie informacyjne kierowników sekcyj bokserskich klubów zrzeszonych w P.O.Z.B.

W sobotę, dnia 24 bm., w sekretariacie POZB przy ulicy Gajowej odbędzie się w związku z rozpoczynającymi się mistrzostwami drużynowymi zebranie informacyjne. Na zebraniu wygłosi ob. Kaliniak dwa referaty pt. „Jak spopularyzować sport bokserski" oraz „Systemy trenowania zawodników bokserskich". Poza tym przeprowadzi się losowanie drużyn, biorących udział w mistrzostwach.

Pierwszy przelot na szybowcu w Polsce powojennej

Stefan Dembski — młody pilot szybowcowy Poznańskiego Ośrodka Szybowcowego w Kobylnicy, dokonał dnia 16 bm. przelotu na szybowcu, pokrywając odległość 145 km.

Młody as szybownictwa wystartował z Kobylnicy o godz. 12,40 o wyłądował o godz. 17,20 — 13 km za Toruniem, pozostając tym samym 4 godziny 40 min. w powietrzu.

Lot ten jest rekordem Polski powojennej i bije powojenny rekord Czechosłowacji, przy czym wysuwa Poznański Ośrodek Lotniczy na czoło polskich ośrodków szybowcowych.

KOMUNIKATY SPORTOWE

T. W. „Tryton", Zebranie odbędzie się w niedzielę w „Piwnicy Rałuszowej" o godz. 11-tej. Omówienie regat, które odbędą się 21 września.
K. S. OMTUR (sekcja tenisowa) urządza dziś 24 bm., o godz. 21-tej w Domu Partyjnym PPS przy ul. Daszyńskiego 91, zabawę taneczną w ogrodzie i na sali. Wstęp: dobrowolne datki. Goście mile widziani.

Na obczyźnie (Palestyna) zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy brat, szwagier, stryj i wujek, śp.

Marian Pukacki

przemysłowiec

Msza św. odprawiona będzie w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 7-mej w kościele parafialnym na Jeżycach.

W ciężkim żalu pogrążeni
bracia i siostra z rodzinami.

28839

Dnia 22 sierpnia 1946 roku zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św, po długich i ciężkich cierpieniach, spowodowanych pięcioletnim pobytem w obozach koncentracyjnych jako więźniarka polityczna, nasza najukochańsza matka, córka, siostra, bratowa, szwagierka, teściowa i babcia, śp.

Stanisława Zawieja

I-voto Zalisz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 sierpnia 1946 roku, w Wielichowie, o czym donoszą

pogrążeni w bezgranicznym smutku
synowie i rodzina.

28807

28673

DRZEWO NA PRZETARCIE

z wyjątkiem topoli, wierzby i używanego przyjmuje

TARTAK

Poznań, ul. Raczyńskich 5/8
przy Placu Bernardyńskim
Telefon 35-45

27612

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych

Województwa Poznańskiego

Poznań, ul. 3 Maja 5

Telefony: 17-90, 17-91, 36-09

wznowiło sprzedaż produkcji swoich Zakładów i dostarcza:

cegłę zwykłą
cegłę tonówkę
cegłę dziurkowaną
licówkę
dziurawkę
dachówkę
pustaki sufitowe
dreny
kafle
i inne wyroby ceramiczne

Dostawa natychmiastowa **po cenach urzędowych**

8-388

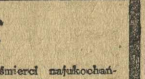

W piątą, bolesną rocznicę śmierci najukochańszego ojca, teścia i dziadka, śp.

Antoniego Krzyżanka

urzędnika P. K. P.

więzionego w Forcie VII w zamczonego w obozie w Oświęcimiu, odprawiona zostanie

msza św.

w poniedziałek, dnia 26. 8. 1946 r. w kościele Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 8-mej.

O czym zawiadamia krewnych i znajomych 28204
rodzina

---

†

Dnia 4 sierpnia 1946 r. zmarł śp.

Franciszek Kozłowski

długoletni pracownik Rzeźni Miejskiej, pochowany, dnia 7 sierpnia br. w Krzycku Wielkim o czym zawiadamia w smutku pogrążony

syn z rodziną

Grodziec n/Odrą, pow. Głogów
Poznań, Prądzyńskiego 47 m. 14. 28789

---

†

W piątą bolesną rocznicę zgonu, śp.

z Wilków

Rozalii Sałatowej

zostanie odprawiona **msza św.**

w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 8 w kościele św. Wojciecha.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
mąż z córkami

28846

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 57

25692

Płaszcze Damskie

jesienno-zimowe oraz gimnazjalne

poleca

Wytwórnia konfekcji damskiej

Fr. JACEK i SYN

Poznań, ul. Gołębia 5 I. ptr. — Telefon 29-74

28675

Obrazki (reprodukcje) piękne oprawione, treści historycznej i innej większą ilość okazyjnie sprzedam — Gniezno, ul. Lecha 12 m. 10. 28432

Fortepiany sprzedaje i kupuje również wypożycza Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, podwórze. 25381

---

2 Odbiorniki bateryjne

również bez lamp kupi natychmiast

„Renoma" Poznań, St. Rynek 23

28658

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne

poleca znana firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, W. Garbary 45, tel. 39-05

Liczne uznania za prace

27834

„Caritas Akademika"

opiekuje się najbardziej potrzebującymi i wysiedlonymi studentami, dla których palącą jest kwestia mieszkań i pracy zarobkowej dostępnej dla młodzieży studiującej. W tym celu „Caritas Academica" apeluje do społeczeństwa poznańskiego z gorącą prośbą przyjścia z pomocą młodzieży w formie:

1. zgłaszania wolnych mieszkań,
2. korepetycyj i doryweczych prac zarobkowych, jak: przepisywanie na maszynie, malowanie, ozdobne napisy, roboty techniczne dla stud.-techników i kreślarzy,
3. wolnych posad dostępnych dla studentów,
4. pomocy finansowej, odzieżowej i sprowizacyjnej.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji sekretariat „Caritas Academica" Wały Jana III 5, tel. 25-56 między godz. 15—17-tą codziennie oprócz sobót. 28704

PILNIKI

nacina = sprzedaje

Wytwórnia Pilników

Ed. Bensch

Poznań, ulica Strumykowa 17-18

Telefon 22-82 28670

Kupuje stare

PRZYRZĄDY do cięcia szkła

niezawodne w użyciu, kółka zapasowe, noże szklarskie, całówki, drut szklarski,

kit zwykły, miniowy i grafitowy

„PATRIA"

POZNAŃ, ZYGMUNTA AUGUSTA 1

Naprzeciw Dyr. Poczt i Telegrafów

Założ. 1922 r. Tel. 49-40 28674

5.000 zł nagrody

otrzyma ten, kto może wskazać osobnika, prowadzącego dnia 17 bm. w godz. 12,30—13-tej motocykl typ 123 cm³, marki DKW z żółtymi rączkami na kierownicy w kierunku z ul. Poznańskiej do Śródmieścia. Rysopis: jasno-blondyn, lat około 20, ubrany w jasną marynarkę w kratę, jasne bryczesy i oficerskie buty. Wszelkie informacje na żądanie pouczne — Staszica 8 m. 5. 28378

Salon Sztuki **„Silva Rerum"**

Armii Czerwonej 4

kupuje — sprzedaje

obrazy — dywany — antyki — porcelanę i kryształy

8-1

Głośniki Radiowe

kupi natychmiast

„Renoma" Poznań, St. Rynek 23

28657

POTRZEBNI NATYCHMIAST

samodzielni

monterzy silnikowi, tokarze, spawacze, lakiernicy i elektro, monter samochodowy.

Zgłoszenia z życiorysem i wnioskiem do

Państwowych Warsztatów Samochodowych

w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 4

Tel. 65-08

8-349

STYPENDIA

dla kandydatów na księgowych w ośrodkach kultury rolniczej.

Absolwenci średnich szkół handlowych, rolniczych i ogólnokształcących, a w drodze wyjątku wychowańcy 7-u oddziałów szkoły powszechnej, zarówno mężczyźni jak i kobiety, mogą otrzymać w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich stypendia na przeszkolenie w zakresie rachunkowości rolnej i odbycie praktyki w majątkach państwowych.

Podanie z załączeniem własnego życiorysu, metryki, świadectw szkolnych i świadectwa zdrowia należy nadesłać pod adresem:

Państwowe Nieruchomości Ziemskie — Poznań, ul. Ratajczaka 15. 28676

BISKUPIN

potrzebuje kreślarzy

Ekspedycja Wykopaliskowa w Biskupinie zatrudni 2 **KREŚLARZY** do wykonywania planów wykopalisk w skali 1:10. Informacje i zgłoszenia w Muzeum Prehistorycznym w Poznaniu — telefon 24-30. 28854

Hurtownia Nr 18

Poznań, ul. Raczyńskich 12

Tel. 22-98 i 47-18

poleca odsprzedawcom po cenach fabrycznych:

Garnitury do ciast, kompotu, wódki
Lampy naftowe i cylindry
Słoje do zapraw, gumki i sprężynki
Garnki kamienne, makotry.
Serwisy stołowe, kawowe, śniadaniowe
Kałamarze szkolne, ampułki, profitki
oraz wszelkie wyroby ze szkła, porcelany i fajansu,

Nadeszły nowe wagony.

28883

Inteligentny

stenograf sejmowy

(lub stenografka)

potrzebny w godzinach wieczornych.

Osobiste zgłoszenia w redakcji „Głosu Wlkp." w godzinach od 12—13 i od 19—20

28853

Okręg. Warsztaty Rem. Samoch.

ul. Dąbrowskiego 29

przyjmą natychmiast:

kalkulatora czasu, wykwalifikowanych:
tokarzy, szlifierzy na wały korbowe i bloki,
ślusarzy motorowych,
blacharzy spec. na chłodnice,
elektromonterów,
spawacza acetylenowego,
lakiernika samochodowego,
portiera i gońca.

Płaca według najwyższej stawki Układu Zbiorowego Związku Metalowców, premia, plus premia nadzwyczajna od jakości wykonanej pracy, karty I kat. i stołówka. 28423

Państwowy Zarząd Wodny w Słubicach nad Odrą.

Przetarg nieograniczony

Państwowy Zarząd Wodny w Słubicach nad Odrą ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę faszyny lasowej oraz palików do robót regulacyjnych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę materiałów faszynowych", należy składać w Sekretariacie Państwowego Zarządu Wodnego w Słubicach nad Odrą, ul. 1-go Maja 11 do dnia 4 września 1946 r. do godz. 10-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego na wpłacone na rachunek Zarządu wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej, względnie listy gwarancyjne Banków.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września 1946 r. o godz. 10-tej w pokoju Kierownika Zarządu.

Bliższe informacje otrzymać można w godzinach urzędowych w biurze Zarządu Słubice nad Odrą, ul. 1-go Maja 11, tel. 22, gdzie również można nabyć warunki dostawy za zwrotem kosztów własnych.

Zarząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. Zwrot wadium w razie nieprzyjęcia oferty nastąpi po ukończeniu przetargu. 8-360

Kierownik Zarządu

Przetarg

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich ogłasza przetarg publiczny na roboty:

1. ziemne
2. izolacyjne
3. murarskie
4. betonowe

przy od i przebudowie hali Ciężkiego Przemysłu na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Podkładki przetargowe odebrać należy w Wydziale Budowlanym ul. Dąbrowskiego 12, pokój 315 III ptr. za opłatą 200 zł.

Oferty należy złożyć do dnia 7 września 1946 r. godz. 10-ta przedpołudniem pod powyższym adresem w zalakowanej kopercie z napisem: Oferta na roboty ziemne, izolacyjne, murarskie i betonowe hali Ciężkiego Przemysłu.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy K. K. O. m. Poznania wadium w wysokości 10.000 zł.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 września o godz. 12-tej przedpołudniem w pokoju Nr 333 (III ptr. ul. Dąbrowskiego nr 12).

Bliższych informacyj udzieli ob. bud. K. Kaczmarek w Wydziale Budowlanym, pokój 345 od godz. 9—11 przedpołudniem.

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów jak również prawo swobodnego wyboru oferenta.

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich.

8-393

Przetarg nieograniczony

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany Poznań, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót, jak niżej:

1. Remont budynku nr 10 w koszarach przy ul. Golęcińskiej w Poznaniu na dzień 4 września 1946 r., godz. 12.00.
2. Remont budynku koszarowego nr 9 w koszarach przy ul. Ułańskiej w Poznaniu na dzień 29 sierpnia 1946 r., godz. 12.00.
3. Remont i uzupełnienie centralnego ogrzewania oraz instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w budynku nr 1 koszary w Międzyrzeczu na dzień 5 września 1946 r., godz. 12.00.
4. Wykonanie umywalek blaszanych wraz z instalacją w budynku nr 4 w koszarach przy ul. Golęcińskiej w Poznaniu na dzień 28 sierpnia 1946 r., godz. 12.00.
5. Przeróbka sieci dosyłowej elektrycznej prądu stałego na prąd zmienny w koszarach we Wrześni na dzień 6 września 1946 r., godz. 12.00.

Sposób składania ofert oraz warunki przetargowe i sposób wykonania robót określają warunki ogólne a szczegółowe dla budowli wojskowych, które są do przejrzenia w biurze Rejonowego Zarządu Kwat. Bud. Poznań, ul. P. Jackowskiego 26, od godz. 8—16, począwszy od dnia 26 sierpnia 1946 r.

Szef Rej. Zarządu Kwat. Bud.
(—) Bołecki Jan, kpt. 28898

KUPUJĘ złotą biżuterię, brylanty, srebro, zegarki i zegary kominkowe
Fa WITOLD STAJEWSKI — Poznań
ul. Półwiejska 9b 25245

III. 1. C. 173/46.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Ostrowie Wlkp., Wydział Cywilny, podaje do wiadomości, że w sprawie z powództwa Marii Kłopockiej z Góry, pow. Jarocin, powódki, zastąpionej przez adwokata Greinerta z Ostrowa, o rozwód, ustanowiony został sekretarz sądowy Matuszewski z Ostrowa kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu, pozwanego Władysława Kłopockiego, urzędnika gospodarczego, ostatnio zamieszkałego w Górze, pow. Jarocin.

Nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Władysława Kłopockiego wzywa się, aby zgłosił się do uczestniczenia w wymienionym procesie.

Ostrów, dnia 13 sierpnia 1946 r. 8-395

Sąd Okręgowy
(—) Witaszek, Przewodniczący Wydziału Cywilnego

Ogłoszenie

Stefan Dąbrowicz z Łukowa, pow. Oborniki wniósł o uznanie za zmarłą jego żonę Juliannę Dąbrowicz z domu Filas, ur. 27. 5. 1909, córkę Jana i Marianny z domu Aniołek, zamieszkałej ostatnio w Łukowie powiat Oborniki, która przez okupanta niemieckiego zabrana została i osadzona w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, dotąd nie powróciła, nie dając o sobie znaku życia.

Wzywa się zaginioną, ażeby w dniu 25 listopada 1946 r. o godz. 12 zgłosiła się w niżej podpisanym Sądzie, pokój nr 7, gdyż w przeciwnym razie może być uznana za zmarłą. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o ewtl. pobycie zaginionej, aby w terminie powyższym doniosły o tym Sądowi. 8-387

Oborniki, dnia 17 sierpnia 1946 r.

Sąd Grodzki

Sygnatura: 3. Zg. 16/46

Ogłoszenie

Helena Dobrasz z Powidza — pow. Gniezno wniosła o uznanie za zmarłego jej męża Stanisława Dobrasza, urodz. 24. 4. 1909 r. w Skorzęcinie, powiat Gniezno, syna Antoniego i Pelagii z d. Cieślewicz, zamieszkałego ostatnio w Powidzu, powiat Gniezno, który dnia 30 września 1939 r. został przez okupacyjne władze niemieckie aresztowany i dotąd nie powrócił nie dając o sobie znaku życia.

Wzywa się zaginionego, ażeby w dniu 20 listopada 1946 r. godz. 12-ta, zgłosił się w niżej podpisanym Sądzie — pokój Nr 2, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o tym Sądowi.

Witkowo, dnia 13 sierpnia 1946 r.
Sąd Grodzki 8-378

Sygnatura: 3. Zg. 19/46

Ogłoszenie

Emilia Wróblewska z Powidza — powiat Gniezno wniosła o uznanie za zmarłego jej męża Czesława Wróblewskiego, urodz. 8 stycznia 1906 r. w Powidzu, syna Piotra i Elżbiety z d. Kozłowska, zamieszkałego ostatnio w Powidzu, pow. Gniezno, który dnia 21 października 1939 r. został przez okupacyjne władze niemieckie aresztowany i dotąd nie powrócił.

Wzywa się zaginionego, ażeby w dniu 20 listopada 1946 r. godz. 12-ta zgłosił się w niżej podpisanym Sądzie — pokój nr 2, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o tym Sądowi.

Witkowo, dnia 13 sierpnia 1946 r.
Sąd Grodzki 8-379

Prenumerata Głosu Wielkopolskiego

wynosi 53,— zł miesięcznie na prowincji z odnoszeniem przez pocztę.

Do 15 każdego miesiąca
należy wpłacić w każdym urzędzie lub agencji pocztowej.

Do 25 każdego miesiąca najdalej
należy dokonać wpłaty na konto P. K. O. V-4400 lub przekazać pod niżej podanym adresem.

Wpłaty dokonane po tym terminie przechodzą automatycznie na miesiąc następny.

„Czytelnik", Wydział Kolportażu, Poznań, ul. Bukowska 3, Tel. 78-64. — Konto P. K. O. V-4400 lub Bank „Społem", nr konta 25. 27958

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Wróciłem. Dr med. Zygmunt Słoniński, specjalista chorób wewnętrznych, Wały Zygmunta Augusta 10a m. 8. Tel. 20-10, godziny przyjęć 10—12, 16—18. 26940

Lecznica dla kobiet, Poznań, ul. Cicha 17, tel. 43-44. 27801

Powrócił Dr Woroszylski — Graniczna 1 (Łazarz), telefon 67-57 choroby uszu, nosa i gardła. 28124

Dr med. Kornacki Zygmunt specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie — Poznań, Siemiradzkiego 3, tel. 63-78 przyjmuje po urlopie w godzinach 14—16. 28645

Wolne posady

Samodzielnej, uczciwej gospodyni lub dziewczyny do małżeństwa z dwojgiem dzieci — W. Garbary 48 m. 10. 28024

Potrzebna zaraz na gospodarstwo osoba do współpracy domowej. Warunki dobre. Zgł.: Wenecja, Gąsawa, pow. Żnin, Grabowska. 8-366

Uczeń potrzebny — Laboratorium dentystyczne — Rządek, Szwajcarska 24. 28337

Apteka
blisko Poznania poszukuje
magistra (y)
farmacji lub pomocnika. Of. „Gł. Wielkp." nr 28254.

Zespół Kuźnica powiat Trzcianka potrzebuje zaraz lub później kowala-mechanika z egzaminem kucia koni. 8-362

Poszukuje się czeladnika kuśnierskiego, maszyna na miejscu i czeladnika krawieckiego (wikt i mieszkanie zapewnione) na sztuki albo na dniówki. Wolsztyn, Tadeusz Dobrowolski, ul. Poznańska 44. 28459

Pomocnik piekarski potrzebny zaraz — Edmund Smorowski, Żnin, Kościelna 19. 28393

Foto retuszerzy i portreciści, siły pierwszorzędne mogą się zgłosić, za dobrym wynagrodzeniem — Foto Alina, Szczecin Ledóchowskiego 12. 28443

Dziewczyna, która umie gotować do wszystkiego, uczciwa, chętna, zaraz potrzebna. Wały Leszczyńskiego 11 m. 1. 28481

Gosposia z gotowaniem czysta, uczciwa, za dobrym wynagrodzeniem. Zgł.: Marszałka Focha 137, w biurze fabryki. 28503

Uczeń krawiecki może się zaraz zgłosić — Marian Górny Stęszew Kościańska 63. 28440

Uczeń piekarski potrzebny zaraz — Piekarnia Woźniak, Poznań Junikowo Junikowska 4. 28450

Poszukuje się czeladników malarskich — M. Focha 45. 28550

Monterów do centr. ogrzewania. Zgł., Zbierski Strzelecka 37. 28642

Potrzebny zaraz urzędnik gospodarczy, kawaler. Adres wskaże „Gł. Wielkp." nr 28611.

2 księgowych (we) bilansistów (ki) ze znajomością książkowości przebitkowej — poszukuje zaraz dla Biura Rachunkowości Rolniczej w Poznaniu — Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Okręg Lubuski. Zgłoszenia do Dyrekcji — Poznań, ul. Czarnieckiego 9. 28542

Cieśli murarzy i robotników
przyjmiemy
Państwowe
Przedsiębiorstwo Budowlane
28747 Jerzego 13

Chłopiec do posyłek uczciwy, potrzebny. Zgł. „Piłat i Ska, Fr. Ratajczaka nr 16 (Pasaż). 28685

Ślusarzy-spawaczy na autog. i elektr., chłopca do posyłek zaraz poszukują — Zakłady Przemysłowe, Rataje 138. 8-380

Kucharka starsza potrzebna. Warunki dobre. Adr. wskaże „Gł. Wielkp." nr 8-371.

Ogrodnik żonaty z 10-letnią praktyką poszukuje posady samodzielnego od 1. 11. Of. „Gł. Wielkp." nr 8-384.

2 pracowników do rozlewni octu potrzebnych zaraz, wieku do 35 lat — Rozlewnia octu, Kramarska 25a. 28666

Pomocnica przychodnia domowa z samodzielnym gotowaniem potrzebna — J. Szukała, Wierzbięcice 49, m. 1. 28556

Szewski czeladnik i uczeń potrzebni zaraz — Szwajcarska 16 m. 1. 28538

W Zarządzie Miejskim w Gorzowie nad Wartą są do objęcia posady **naczelników, kierowników, referentów i maszynistek.** Reflektanci zechcą złożyć podania na piśmie dołączając życiorys i odpisy świadectw zawodowych. 8-396

Przedstawiciela handlowego, zaprowadzonego w aptecznej branży na terenie woj. poznańskiego poszukuje Fabryka Chem. Farmac. w Bydgoszczy. Of. do „Czytelnika" — Bydgoszcz, Marsz. Focha 6 pod „Przedstawiciel". 8-390

Dziewczyna uczciwa umiejąca gotować potrzebna zaraz — A. Lupa, Przecznica nr 1 m. 1. 28771

Retuszerka zdolna, która przyjmie pracę w dom z dobrym wynagrodzeniem może się zgłosić. Of. „Głos Wielkopolski" nr 28756.

Potrzebny pomocnik piekarski piecowy zaraz. Posada na wsi, blisko Poznania. Of. „Gł. Wielkp." nr 28752.

Potrzebna dziewczyna do pomocy w kuchni. Zgł. zaraz: Restauracja „Kupiecka", św. Marcin 75. 28736

Młodocianego robotnika i panienkę do prac warsztatowych przyjmie zaraz: Wytw. Wyrobów Metalowych — Wierzbięcice 15. 28727

Apteka
Poznań przyjmie magistra samotnego — pokój wolny. Oferty „PAP" Mielżyńskiego 8 pod nr 2322/46
8-397

Zakład krawiecki Szczecin, Al. Piastów 72 m. 4 poszukuje czeladników krawieckich na duże sztuki za dobrym wynagrodzeniem zaraz. 28712

Początkująca młodą, inteligentną maszynistkę zaraz. Zgł. osobiste: Jackowskiego nr 5 m. 7. 28710

Pomocnik szewski oraz uczeń potrzebni — Jakubowski, Daszyńskiego 44. 28786

Bieralistka ze znajomością pisania na maszynie, prowadzeniem kasy i wszelkimi pracami biurowymi z referencjami, do firmy elektrotechnicznej potrzebna. Oferty „Gł. Wielkop." nr 28782.

Pomocnica domowa z gotowaniem — Kolejowa 19, willa. 28794

Potrzebna od 1. 9. uczciwa, pracowita zdrowa dziewczyna, najchętniej z pościelą. Warunki według umowy. Of. „Gł. Wielkp." nr 28791.

Modelki przyjmie Wolne Studium Plastyczne, Plac Wolności 3, IV ptr. 28740

Potrzebny zaraz księgowy (wa) z praktyką zestawiania bilansów do przedsiębiorstwa prywatnego na Zachodzie. Mieszkanie wolne. Zgł. z podaniem warunków — Perzycka Przetwórnia Owoców — Perzyce (Pom. Zach.), Wojsk Polskich 4. 28726

Murarze, robotnicy budowlani natychmiast potrzebni — Przedsiębiorstwo budowlane Łukaszewicza 21. 28758

Stolarzy budowlanych na dobrych warunkach przyjmie zaraz — Stolarnia, Winiarska 69. 28840

Samodzielna gospodyni potrzebna najchętniej ze wsi. Zgł.: Wrocławska 8, skład.

Podróżujący branży spożywczej potrzebny. Of. z życiorysem „Gł. Wielkp." nr 28837

Fryzjerka dobra siła potrzebna zaraz — Marsz. Focha nr 60. 28834

Fryzjera damskiego lub fryzjerkę przyjmę zaraz — Zielona Góra, ul. Żeromskiego nr 10. 28833

UWAGA!
Majątki i Budownictwa
Kolejka przenośna
tanio, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty „Głos Wlkp." nr. 28744.

Pomocnica domowa młodsza ze spaniem, potrzebna zaraz. Patr. Jackowskiego 25 m. 6. 28831

Ślusarz precyzyjny potrzebny zaraz — Spółka Pedagogiczna, Poznań, Podgórna 7. 28823

Dziewczyna do prac domowych i 3 letn. dziecka — Kossaka 7 m. 6. 28821

Hafciarek na wojskowe hafty poszukuje. — F-a Rogala, M. Focha 39. 28820

Pomocnik szewski na średnie prace. Promienista 75, wchód Szczecha 21. 28812

Potrzebuję sumienną pracownicę domową z gotowaniem od 1. 9. Zgł.: ul. Zbąszyńska nr 25, godz. 3—6 (dzielnica Ostroroga). 28797

Młodą inteligentną panienkę do dzieci z utrzymaniem, bez spania zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 28857.

Robotnik młodszy, chętny do pracy zaraz potrzebny. Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Kraszewskiego 10. 28858

Poszukuję gospodyni na prowincję do samotnego starszego aptekarza zaraz. — Oferty „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 865. 28861

Potrzebna zaraz pomocnica domowa bez prania. Al. Wielkopolska 14. 28862

Dziewczyna do dzieci potrzebna zaraz. Restauracja, W. Garbary 21. 28866

Gońca, 14—15 lat, uczciwych rodziców poszukuje „Rapid", 27 Grudnia 16, I. 28887

Pomoc domowa z dobrymi świadectwami lub poleceniami potrzebna zaraz. Firma „Jedyna", św. Marcin 74. 28896

Fryzjerka, dobra siła i uczennica. Św. Marcin 50. 28897

Szuka posady

Pierwszorzędny kwintet-kwartet „Bolero-Jazz", koncertowo-dancingowy wolny 1. 9.—15. 9. 46 — Włochal, Zielona Góra, Stary Rynek nr 24. 28850

Młoda, inteligentna, ukończoną szkołą gospodarczą przyjmie praktykę, hotelu, restauracji pensjonacie, stołówce. Of. „Gł. Wielkp." nr 28825.

Zbożowiec zmieni stanowisko od 15. 9. wzgl. 1. 10. 46. Of. „Gł. Wielkp." nr 28359.

Lat 24 początkująca ekspedientka szuka posady, branża obojętna. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28819.

Rolnik gospodarz z dowodami kwalifikacyjnymi, samotny, lat 42, praktyki 24, poszukuje posady najchętniej w pow. poznańskim. Of. „Głos Wielkp." nr 28367.

Stenotypistka-sekretarka z kilkoletnią praktyką biurową, poszukuje posady. Of. „Głos Wielkp." nr 28661.

Księgowy początkujący, znajomość przebitkowej, bilansowania oraz pisania maszyną poszukuje odpowiedniego zajęcia. Of. „Gł. Wielkp." nr 28760. 28760

Lekcji francuskiego, konwersacji, gry na fortepianie udziela absolwentka Konserwatorium Warszaw., telefon nr 68-93. 28228

Kursy Handlowe Skrzypczak-Jaroszkiewiczowej, Pl. Wolności 2. Nowy kurs 3 września. 28470

Mechanik
rutynowany fachowiec specjalista na silniki spalinowe wszelkich typów (także samolotowe) z długoletnią praktyką w warsztatach polskich i angielskich przyjmie posadę.
Oferty Głos Wielkop. nr 28852

Matematyk wykształc. ekonomiczne przyjmie zajęcie jako statystyk. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28773.

Inteligentna do towarzystwa (dom kulturalny) przepisywanie maszynowe w dom. Of. „Gł. Wielkp." nr 28764.

Szofer zielone prawo jazdy, 4 lata praktyki przyjmie posadę zaraz. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28722.

Człowiek uczciwy, sumienny poszukuje posady woźnego, inkasenta, magazyniera lub biurowego. Of. „Gł. Wielkp." nr 28714.

Tokarz ślusarz metalowo-lotniczy, siła pierwszorzędna, z długoletnią praktyką poszukuje posady wraz z mieszkaniem (Repatriant). Of. z podaniem warunków „Gł. Wielkopolski" nr 28788.

Szofer zielone prawo jazdy, praktyką, przyjmie posadę zaraz. Of. „Czytelnik" Armii Czerwonej 1 nr 871. 28863

Doświadczona starsza siła biurowa, znajomością gospodarstwa domowego poszukuje stanowiska. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 8-402.

Siła biurowa, średnie wykształcenie, znająca maszynę i stenografię przyjmie posadę zaraz. Of. „Gł. Wielkp." nr 28606.

Handlowiec, księgowy, bilansista przyjmie stanowisko kierownicze przemysłe handlu. Of. „Gł. Wielkp." nr 28607.

Kupiec zbożowy, dobry handlowiec, ze znajomością wszelkich prac biurowych (obrót wekslowy czekowy) przyjmie odpowiednie zajęcie. Łaskawe oferty „Gł. Wielkopolski" nr 28571.

Nauka

Półroczny Kurs Handlowy rozpoczynam 2 września. — Pryw. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 8-53

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrz. poczt. 105. 8-213

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 27620

Tańców nowoczesnych wyucza — Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 27722

Kursy tańców-plastyki baletmistrza Ignacego Szczurka. — Zgłoszenia: Przecznica 3. 28185

Wieczorowy Kurs Księgowości rozpoczynamy 2 września. Pryw. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 8-117

Powiatowa Męska i Gminna Żeńska Szkoły Rolnicze w Będlewie koło Stęszewa, rozpoczęły już zapisy na rok szkolny 1946/47. Zgł. przyjmuje kancelaria szkół codziennie od godziny 10—15-ej. Można również przesłać zgłoszenia pocztą. Nauka w obu szkołach rozpocznie się 1 listopada. Przy szkołach są internaty. Przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli przynajmniej 4 klasy szkoły powszechnej. 28765

Sprzedaże

Meble nowe i używane w kompletach i oddzielne sztuki poleca najtaniej — Magazyn Mebli, św. Marcin 74. 6 272

Torebki damskie polecam, wykonuję, naprawiam wózki dziecięce, pokrywam budki. Szewska 2. 27836

Maszyny do pisania, liczenia, księgowości powielacze, arytmometry, naprawia fachowo, szybko i tanio firma W. Chrzanowski, pl. Wolności 2. 25828

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa
ul. Krasińskiego 9
wydaje towary tekstylne na odcinki 33 i 34 kart żywnościowych I kat. na luty. 28845

Kamienice, wille domy, parcele — sprzedaje, kupuje — „Union", Rzeczypospolitej 4. Telefon 11-69. 27863

Kamienicę komfortową składami centrum, cena 2.500.000 sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13. 28001

Kamienica komfortowa przy Matejki cena 2.500.000, sprzeda — Metelski, Św. Marcin nr 13. 28002

Kamienicę komfortową, idealną połowę cena 800.000, sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13, tel. 14-22. 28003

Willa 2×5 pokoii komfort 1×2 pokoje przy Ostroroga, sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13. 28004

Wille 2×4 pokoje komfort, 2 morgi ogrodu, 1.100.000, sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13, tel. 14-22. 28005

Sprzedam wóz rzeźnicki na gumach — Winiary, Św. Stanisława 33. 28569

Sprzedam szafę, łóżko i nocny stolik — Winiary, Św. Stanisława 35 m. 2. 28570

Sprzedam samochód
ciężarowy marki Opel Blitz 3 tonowy w dobrym stanie
Zgłoszenie: Poznań, Kórnicka 79 28584

Wulkanizacja opon samoch. i rowerowych oraz dętek — solidnie i prędko — Grobla nr 24. 28268

„Pinkwin". Gilzy wyborowe dostarcza po cenach konkurencyjnych fabryka gilz — St. Wiśniewski Warszawa, Konopacka 3 m. 5. Przedstawiciele w większych miastach prowincjonalnych poszukiwani. 8-370

Pierze gęsie, darte, kacze, puch, pościele(kołdry, koce, materace poduszkowe łóżka żelazne, wózki i łóżka dziecięce, poduszki niemowlęce poleca „EMKAP", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 20, wytwórnia kołder i czyszczalnia pierza, tel. 41-49. 25125

Wyżły 5-cio miesięczne, dobrze odchowane na sprzedaż. Krzywosądzki, Kopaszewo, pow. Kościan. 28105

Tapczany, fotele, leżanki, materace — „Rekorda" ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 8-331

Pianina nabyte u fachowca dają gwarancję rzetelnej obsługi — Drygas, Skarbowa 15. 28517

Sypialnie, kuchnie oraz inne meble — Janiak, Za Bramką nr 4. 28313

Sypialnie, jadalnie, kuchnie — najtaniej — Magazyn Mebli, Marian Żytkowiak, Rynek Śródecki. 28513

Szkło okienne i blachę cynkową poleca „Elibor", Sp. Akc. Handl.-Przem., Poznań, ul. Gąsiorowskich 6. 28356

Skład rzeźnicki nowoczesnym warsztatem centrum, sprzedam — „Union", Rzeczypospolitej 4. Tel. 11-69. 28530

Tapczany fotele, leżanki, materace wykonuje — Wielkie Garbary 18, narożnik Woźnej. 28536

Nowy płaszcz męski przejściowy jasny. — Półwiejska nr 28, m. 14. 28623

Dachówczarka do wyrobu dachówki cementowej z 450 podkładkami gotowa do użytku, korzystnie do sprzedania. — E. Worsztynowicz, Czempin, pow. Kościan. 28079a

Obuwie wszelkiego rodzaju, pantofle, obuwie domowe najkorzystniej — Dembińska, W. Garbary 8 (hurt-detal). 28174

Przyczepkę do osob. samochodu 500 kg nośność, tanio. Of. „Gł. Wielkp." nr 28646.

„RADIOMECHANIKA"
Poznań, św. Marcin 25 ∴ Telefon 12-38
ZAKUP-SPRZEDAŻ RADIOODBIORNIKÓW
lamp radiowych — elektrolitów 28519
Poleca najtaniej
Radioaparaty, lampy, baterie, anody, akumulatory, płyty gramofonowe

Włosiankę sprzedaje wytwórnia, różne wymiary — Włochy koło Warszawy, ul. Bratnia 8 m. 6. 8-363

Koszulki izolacyjne z gumy syntetycznej o Ø 1, 3, 5 mm i inne sprzedam. Of. „Głos Wielkp." nr 28777.

Jadalnię, sypialnię, dywan, obrazy, lampy sprzedam: Piekary 11 m. 4, w podwórzu. W niedzielę także do obejrzenia. 28776

Kamienice, wille, parcele, składy poleca — poszukuje — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 28774

Zegar stojący, piękny, okazyjnie sprzedam — Grobla nr 9 m. 8. 28770

Sprzedam platformy na gumach, ręczny wózek dwukołowy. Warsztat kołodziejsko-pojazdniczy, Podgórze, św. Wojciecha 26/27. 28751

Platformę na obręczach, osie patentowe, nośność 4 tony sprzedam — Grobla 1b m. 8. 28762

Wózek dziecięcy sprzedam — ul. Szamarzewskiego 13/15 m. 22. 28759

Rower bardzo dobrym stanie sprzedam — Prądzyńskiego nr 13 m. 8. 28755

Sportkę wózek sprzedam — Rybaki 28 m. 12. 28754

Oficerski płaszcz jak nowy sprzedam 8.000 zł — Długosza 17 m. 5, Jeżyce. 28803

Jazz! okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu — Lodowa 27 m. 5. 28801

Okazja! waga uchylna jednostronna — Kopernika 10 m. 3 28804

Maszyna do liczenia „Continental". Of. „Gł. Wielkp." nr 28742.

POLSKIE ZAKŁADY „PHILIPS" S. A. WARSZAWA
ODDZIAŁ w POZNANIU
Tel. 37-91 — ul. Wrocławska 38 — Tel. 37-91
ZARZĄD PAŃSTWOWY
Naprawa radioodbiorników wszelkich typów
Samodzielni radiotechnicy poszukiwani
28585

Willę przy Ostroroga 2×5 pokoi 1×2 pokoje sprzeda — Focha 39 m. 4. 28769

Płaszcz czarny męski sprzedam — Senatorska 13. 28768

Kilim, łóżeczko dziecięce sprzedam — Żupańskiego 22a m 7. 28767

2 dojne kozy na sprzedaż — Św. Jerzego 13. 28748

2 stoły składowe (kramnice) okazyjnie sprzedam — Kopczyńskiego 28, Stolarnia. 28745

Ogród narożnikowy 1¼ morgi w Mosinie pięknie położony, dzielnica willowa, sprzedam. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28743.

Samochód Opel-Blitz, 3 ton. na chodzie, w dobrym stanie z papierami — Spółdz. „Wygoda", Zielona Góra, tel. 618. 28848

Willa powiatowym mieście, 9 mórg ogrodu, 12 pokoi, stajnie, chlewy, podwórze, sprzedam. Cena 2.500.000 zł. — Mieszkanie 5 pokoi wolne. — Swiński, Zygmunta Augusta nr 10, tel. 36-75. 28689

Gospodarstwo 32 morgi, rzeźnictwem, kolonialką, dom sześciopokojowy, zabudowania gospodarskie masywne, pow. Kępno, duża kościelna wieś, 600 000 lub zamienię na dom Poznaniu — Nowak, Poznań Wyspiańskiego 16 m 1. 28796

Motocykl 125 ccm. prawie nowy — Rybak, ogrodnictwo, Świętojańska 2. 28846

Biurka oraz biureczka pod maszynę — Chlebowa 26, Zawady. 28836

Radio Telefunken 4 lampowe uniwersalne, klarnet C — Młyńska 12a m. 5. 28830

Motocykl DKW 250 cm, dobry stan. Wiadomość: Dąbrowskiego 22 w warsztacie. 28829

Parcele 2500 mtr² lub więcej, granica Winiary, korzystnie. Zgł. telef. 30-72. 28826

Barak drewniany 40×12×4,5 m. w b. dobrym stanie, podwójne ściany z izolacją, 3 wrota wys. 3.30 na sprzedaż. Of. „Gł. Wielkp." nr 28720.

Sprzedam silną klacz — ulica Wielka 22, Skład spożywczy. 28815

Sprzedam maszynę do pisania Nr. 38 „Elektron" — Wierzbięcice 24. 28741

Magiel tanio na sprzedaż — Bukowska 17, róg Przecznicy, pracownia trykotaży. 28734

Skład spożywczy sprzedam. Adr. wskaże „Gł. Wielkp." nr 28733.

Wózek dziecięcy okazyjnie sprzedam — Kościelna 46 m 13. 28731

Leżankę bardzo dobrym stanie zaraz sprzedam — Kolejowa 48 m. 4, godz. 9—10, 14—16. 28730

AMONIAK
KORZENIE
PROSZEK do pieczenia
MARMELADA
MIÓD 28711
MAK BIAŁY
NARZĘDZIA CUKIERNICZE
Spółdzielnia Cukiernicza
27 Grudnia 3 ∴ Tel. 31-57

Tanio ubiór męski, damski, bielizna — Strzelecka nr 31 m 1. 28721

2 płaszcze jesienne nowe, średnia figura, — ul. Śląska nr 19 II ptr. 28707

Kocioł żelazny 500 litr, podwójne dno 3 atm. — Firma Krawczyk, Grobla 7. 28781

Cegła palona, cegła kcówka czerwona sufitówka Foerstera, sufitówka Akermana, dziurawka — wagonowo. Papa nadeszła. — M. Kruszka, Dąbrowskiego 99. Tel. 36-84, 48-34. 28729

Meble kompletne pokoje i oddzielne sztuki poleca tanio — Ignacy Sobczak, Poznań, Dąbrowskiego 64 przy ul. Wawrzyniaka, rok zał. 1919. — Tel. 26-04. 28778

Ciężarówka 3 ton. „Federal". Adr. wskaże „Gł. Wielkp." nr 28795.

Śrutownik walcowy „Saksonior" sprzedam — Dąbrowskiego 94, Markowski. 28790

Maszynę do pisania sprzeda: Rezmer, Mickiewicza 27. 28656

Teki, tornistry szkolne, śniadanki, walizy itp. kupisz najtaniej — St. Bochyński, Poznań, Walki Młodych 3. 28401

Materace i dreliszki, Pertek Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I ptr. — tel. 36-31. 28702

Skład spożywczy, magiel, zaprowadzony, przy głównej ulicy z powodu zmiany branży sprzedam. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28334.

Hurtowa Sprzedaż Artykułów
Kosmetyczno - Perfumeryjnych
D/H. Borys i Kolipiński — Poznań
ul. 23 Lutego 15 (Pocztowa) tel. 23-82
28671

Dom Radiowy - Z. Kolasa
Poznań, św. Marcin 45a - tel. 39-56
poleca:
RADIOAPARATY SIECIOWE - BATERYJNE
AKUMULATORY - ANODY - ŻARÓWKI
PŁYTY GRAMOFONOWE
Zakup i sprzedaż części i lamp radiowych
28874 **Warsztat napraw**

Uwaga! Akumulatory motocyklowe jak i radiowe w wielkim wyborze na składzie. „Emka", Wrocławska 30. 28692

Dom parterowy z piekarnią w mieście powiatowym bez hipoteki 350.000, kryty dachówką. Zgł.: Ogrodowa 3 m. 10. 28667

Pończoszniczą Rekord sprzeda — Rezmer, Mickiewicza nr 37. 28655

Parcelę 2500 m² w Puszczykowie Starym sprzedam. Zgł.: Stanisław Nowacki, Puszczykowo Stare 16. 28639

Platforma nośność 5 ton jak nowa, ogumiona. Of. „Głos Wielkp." nr 28638.

Piec do palenia kawy Probat" pojemności 75 kg. Of. „Gł. Wielkp." nr 28637.

Kasa National 4 rej. do 9999 na prąd i ręcznie. Of. „Głos Wielkp." nr 28636.

Lisa srebrnego sprzedam — Piekary 8 m. 5. 28865

Wózek dziecięcy, koszykowy w dobrym stanie kupię. Zgł. Partyzancka 5 m. 2. 28867

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy św. Marcin 45a, warsztat napraw. 28889

Wózek reklamowy 2 kołowy sprzedam — Chrzanowski, św. Marcin 14. 28891

Sypialnia piękna, orzech kaukaski. Wiadomość: Grunwaldzka 43 — m. 6. między 13—15. 28892

Parka rozpłodowa pokojowych skunksów 8000 — okazja! — Matejki 51 m. 5. 28619

Stoły, krzesła biurowe, lokalowe, urządzenia składowe wykonuje — Firma Stasiak, Kolejowa 48. 28592

Korzystnie sprzedam 6 lampowe radio — Poznańska 57 m. 9. 28578

Patefon walizkowy sprzedam lub zamienię na wózek dziecięcy — Michałowska 2 m. 1 (Winiary). 28564

Radio uniwersalne 4 lampk. Philips zamienię na materiał ubraniowy lub sprzedam — Kolska 22 m. 4, Przedmieście Warszawskie. 28541

Kupna

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental" Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. 25389

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, nawet rozbite połamane, kupuje stale na części Warsztat maszyn biurowych W. Chrzanowski, pl. Wolności 2. 25829

Kupuję! LAMPY RADIOWE
PŁACĘ NAJWYŻSZE CENY!
RENOMA
POZNAŃ
ST. RYNEK 23
28654a

Pasy skórzane, parciane, gumowe kupuje stale „Hatech" Św. Marcin 65. 26127

Palniki do spawania, kupuje po najwyższej cenie „Hatech", Św. Marcin 65. 26128

Parkiet
dębowy, dobrej jakości ca 1500 m²
zakupimy. P. S. B.
Poznań, M. Focha 89
tel. 63-77 28779

Azbestowe wyroby (sznury suche, grafitowane oraz wszelkie szczeliwa) kupuje stale firma „Artebe", ul. Kantaka nr 10. 26863

Książki szkolne, naukowe, powieściowe księgozbiory kupuje księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59, telefon 4603. 27913

„Aria" — Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalki techniczne, przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, kalkę maszynową, ołówki, wieczne pióra, stalówki, staniol wszelkie papiery biurowe — maszynowe oraz papier bezdrzewny itp. 26176

Maszyny do obróbki metali i drzewa kupuje stale „Hatech" Św. Marcin 65. 26129

Świdry, pilniki, wszelkie narzędzia ślusarskie, stolarskie, kowalskie, kupuje „Hatech" Św. Marcin 65. 26130

Kupię Spahlt maszynę, albo maszynę do rozdwajania skóry. Oferty „Par", Ratajczaka nr 7 pod „8.442". 28165

MASZYNY
DO PISANIA, LICZENIA
POWIELACZE, ART. BIUROWE
Zakup Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
POZNAŃ, Plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 7-449

Kalafonię, chemikalia, stearynę, glicerynę, tłuszcze roślinne i zwierzęce, woski i inne surowce kupuje „Farmachemia", Poznań Libelta nr 11. 27838

Tuby kupuje — Jackowskiego 30 m. 14. 28457

Dentystyczne przybory kupuje — sprzedaje Pawlicki, Kraszewskiego 19, telefon 66-74. 26505

Fotoartykuły
papiery, błony, klisze, filmy
kupuje
„Foto-Kamera"
Św. Marcin 66/67
Tel. 37-76 28509

Pokostu większą ilość lub oleju lnianego. Płacę najwyższe ceny — Czesław Urbański, W. Garbary 23 m. 9. — Tel. 31-13. 28395

Wagę decymalną 200 kg odważnikami kupi „Tur", Cieszkowskiego 8. 28483

Maszynę do pisania, liczenia kupi „Tur" Cieszkowskiego nr 8. 28484

Szelak kwas gallusowy, starczan żelaza kupi — „Tur", Cieszkowskiego 8. 28496

Kupno, sprzedaż, naprawa
MASZYN BIUROWYCH
to sprawa zaufania
i specjalność firmy
PIOTR PIEPRZYCKI
Poznań, 27032
al. Marcinkowskiego 26
w podwórzu, tel. 23-62.

Nakrętki, buteleczki kupuje: „Tur", Cieszkowskiego 8. 28482

Kupię 2 lampy radiowe ECH 21 — Kwiatowa 4 m. 10 28644

Dom, 2 morgi ziemi przy Poznaniu lub w mieście powiatowym kupię do 400.000. Of. „Gł. Wielkp." nr 28612.

Lampę (W. G. 35, 0.18 Amper Loewego). Radio uszkodzone kupię — Jackowskiego 33 m. 13. 28590

Pianino do ćwiczeń kupię zaraz — Siemiradzkiego 9 m. 6. 28613

Uwaga Warszawiacy! Kupię każdą nieruchomość, załatwię szybko, solidnie fachowo — łaskawe zlecenia: Biuro Zleceń Trych i Gregorowicz — Warszawa, Jerozolimskie 45 m 5. 8-312

Zakupimy natychmiast w dobrym stanie następujące maszyny adresujące o napędzie elektrycznym 220 Volt: 1) wytłaczarki „Adrema" szt. 1—2; 2) Drukarki (adresarki) „Adrema" sygnałowe z łamaną prowadnicą z podwójną głowicą szt. 1—2; 3) maszynę do wygładzania klisz szt. 1; 4) drukarkę ręczną „Adrema" szt. 1; 5) szafy na 10.000 klisz; 6) klisze do wyżej wymienionych maszyn w większych ilościach. Oferty z podaniem warunków prosimy kierować do „Gł. Wielkopolskiego nr 8-315.

Poszukuję
podręczników
naukowych
z zakresu **chemii**
Oferty z podaniem autora i roku wydania składać do Biura Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod nr. 8.491
28520

Ubranko krakowskie dla dziewczynki 9 lat oraz mundurek szkolny kupię. Zgłosz.: Siemiradzkiego 3a m. 4. 28841

Maszyny do wyrobu swetrów i pończoch kupię. Zgł.: Janusz Beik, Poznań, Przybyszewskiego 16 m. 2. 28838

Barak rozbierany lub stały w Poznaniu kupię. Of. „Gł. Wielkp." nr 28719.

Warsztat stolarski i narzędzia stolarskie okazyjnie kupimy. Spółka Pedagogiczna, Poznań, Podgórna 7. 28824

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędnym stanie, rowery maszyny do szycia i pisania, kupuje i sprzedaje firma — „Emka", Poznań, ul. Wrocławska 30. Telefon 26 52.— Własne warsztaty naprawy. 28694

Kupię jadalnię nowoczesną. Of. „Gł. Wielkp." nr 28828.

Kamienicę handlową lub wypaloną w miejscu handlowym, możliwie centrum, bez znacznych hipotek, za gotówkę kupię. Of. „Gł. Wielkp." nr 28806.

Delegatura Filmów Oświatowych
Poznań, ul. Słowackiego 59 pokój 6 i 7
Kupuje aparaty projekcyjne 16 mm.
obiektywy F. 5 cm. oraz fotocele „Presslera"
23766

Uwaga Gniezno! Jedwab biały na szpulach cienki kupuję. Gniezno, Tumska 4, Owocarnia — Nowak. 28802

Willę kupię ewentualnie wypaloną lub parcelę w dobrym położeniu. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28799.

Kupię pianino. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod „8.600". 28888

Futro damskie (pelisę) dobrym stanie kupię. Of. opisem i ceną „Gł. Wielkp." nr 28856.

Kupię stół, krzesła dębowe do stołowego, biurko dębowe w dobrym stanie. Of. z ceną „Gł. Wielkp." nr 28749.

Kamienic, will, domów ogrodami na przedmieściach parceli, gospodarstw dla poważnych reflektantów poszukuję: Nowak Wyspiańskiego nr 16 m. 1. Telefon 78-71. 28739

Parcele w Dębcu kupię. Of. „Gł. Wielkp." nr 28737.

Kupimy natychmiast generatcr pr. zmiennego 3 fazowy 220/380/650 V, 22—25 KWA. Perzycka Przetwórnia Owoców — Perzyce (Pom. Zach.) Wojsk Polskich 4. 28725

Złoty zegarek z łańcuszkiem kupię. Of. „Gł. Wielkp." nr 28715.

Kupię maszyny: krawiecką i kuśnierską motorkiem lub bez. — Dąbrowskiego 49, Wojtuś. 28705

Kupuję celuloid i puszki z wiekami, 1/4 litr. Za Bramka nr 6 m. 2. 28785

Zamiana

Zamienię 1 duży pokój z kuchnią na 2 pokoje kuchnią I, II piętro, w okolicy rynku Jeżyckiego za dopłatą 15.000 zł. Informacje: Poznań ulica Wrocławska 10/11 m. 12a. 28633

2 pokoje z kuchnią zamienię na 3 komfortowe, zwrócę koszty remontu, tel. 36-36 do 16-tej. 28559

Mieszkanie Jeżycach, nadające się na warsztat lub skład zamienię na pokój lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Głos Wielkp." nr 28575.

Pokój i kuchnia, stróżostwo, zamienię na takie bez stróżostwa. Adr. wskaże „Głos Wielkp." nr 28763.

Bydgoszcz — Poznań 4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w Bydgoszczy zamienię na równorzędne lub mniejsze (nie wspólne) w Poznaniu. Of. „Gł. Wielkp." nr 28808.

2 pokoje kuchnię, łazienkę, na pokój kuchnię łazienkę. Of. „Gł. Wielkp." nr 28805.

Mieszkanie 3 pokoje komfort umeblowane Szczecin, zamienię na mniejsze Poznań. — Wiadomość: Focha 27 m. 27. 28728

Zamienię 3 pokojowe mieszkanie łazienką na pierwszym piętrze w Poznaniu, na piekarnię w powiatowym mieście lub w Poznaniu za dopłatą. Of. „Gł. Wielkp." nr 28792.

Pokój kuchnia Dębiec zamienię na duży pokój Łazarz, Jeżyce. Of. „Par" Ratajczaka nr 7 pod „8.552". 28680

Pokój kuchnię zamienię na takie same lub duży pokój, z pracownikiem Cegielskiego.— Dębiec, Wieluńska 7a m. 2. 28717

Pieniądz

Posiadam sklep blisko rynku. Przyjmę przedstawicielstwo firm lub oczekuję innej propozycji. Of. „Gł. Wielkp." nr 28621.

Uwaga! Kto by wypożyczył 100.000 zł na przeciąg dwuch lat, zabezpieczenie: hipoteka, złoty w złocie, oprocentowanie według ugody. Of. „Głos Wielkopolski" nr 28750.

Wolne lokale

Studentkom wsi pokój utrzymaniem. Of. „Gł. Wielkp." nr 28380.

Pokój umeblowany (gabinet), Śródmieście, wynajmę solidnemu, kulturalnemu panu. Of. „Par", Ratajczaka 7 pod „8.475". 28514

3 lokale handlowe za zwrotem kosztów remontu przy ul. Fr. Ratajczaka do wynajęcia. Of.: „Pap", Mielżyńskiego 8, nr 2284/46. 8-381

2 pokoje kuchnia komfort centrum, za odbudowę oddam. Zgł. piśmienne „Par", Ratajczaka 7 pod „8.577". 28895

Skład odstąpię. Poznań Daszyńskiego 78 (Konfekcja). 28890

Drożdże Lubońskie
28877 codziennie świeże
„Wi-ta"
hurtowa sprzedaż artykułów spożyw.-chem.
Wiktor Dyczak - Tadeusz Piechocki
Poznań, ul. Zamkowa nr. 6 — Telefon 31-33
— Na prowincję za zaliczeniem —

Sklep spożywczy narożnikowy, 2 duże okna wystawowe, ubikacja na magazyn, mieszkanie 4 pokoje, kuchnią komfort na Łazarzu. Tylko poważni reflektanci. Pośrednicy wykluczeni. Informacje: Focha 38 — Towary włókiennicze. 28576

Szuka lokalu

Składy, ubikacje handlowe poleca, poszukuje — „Union" Rzeczypospolitej 4. Telefon nr 11-69. 27864

Lokal pod budowę piekarni i składu poszukuję. Of. „Głos Wielkp." nr 28253.

Szukam skromnego pokoju. Of. „Czytelnik", Armii Czerwonej 1 nr 858. 28669

Poszukuję lokalu handlowego, na zamianę w Śródmieściu. Of. „Par" Ratajczaka nr 7 pod „8.487". 28518

2 pokoi - kuchnią - łazienką
i przynależnościami
poszukuje
Inż. K. Gaertig i Ska
Zakłady Elektrotechniczne
ul. Półwiejska 35
tel. 25-84 28783

Mieszkanie 2—3 pokoje przynależnościami przejmę za zwrotem wszelkich kosztów. Of. „Gł. Wielkp." nr 28855.

Student poszukuje pokoju umeblowanego. Of. „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 866. 28860

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego. Zgł. od 16-ej Grottgera 15 m. 10. 28868

Student poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie w Śródmieściu. Zgł.: Al. Hetmańskie 7 m. 1. 28869

Student poszukuje pokoju umeblowanego. Zgł. listowne: Kramarska 25 m. 6. 28870

Mieszkanie do 2 pokoi z kuchnią do remontu względnie zwrot. Of. „Czytelnik", Armii Czerwonej 1 nr 873. 28871

Samotna, małego pokoju przy kulturalnej rodzinie centrum. Of. „Gł. Wielkop." nr 28842.

Poszukuję składu ruchliwym punkcie miasta, branża obojętna. Of. „Gł. Wielkp." nr 28708.

Dwóch panów poszukuje pokoju. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 28827.

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego z łazienką przy inteligentnej rodzinie. Cena obojętna. Of. „Głos Wielkp." nr 28753.

Poszukuję pokoju dla młodego małżeństwa. Zapłacę z góry i produkty. Daszyńskiego 80, I piętro, lewo. 28818

Samotny urzędnik Zarządu Miejskiego poszukuje pokoju umeblowanego okolica Matejki. Of. „Gł. Wlkp." nr 28814.

Kupujemy
Materiały bielskie
i inne **czysto wełniane**
Hoppel & Perczyński
TOWARY WŁÓKIENNICZE
POZNAŃ MARSZAŁKA FOCHA 38
28577

Kawaler na stanowisku szuka pokoju od 1. Oferty „Gł. Wielkp." nr 28526.

Mieszkanie 2 pokoje w centrum, zamienię na 2 pokoje z kuchnią i łazienką na Wildzie, zwrócę remont. Zgłosz. ul. Przemysłowa 70, Kwiaciarnia. 28614

Mieszkania 1—2 pokojowego poszukuję ewentualnie koszty remontu zwrócę. Of. „Głos Wielkp." nr 28618.

Student poszukuje skromnego pokoju, okolica Rynku Jeżyckiego zaraz ewentl. 1. IX. Of. „Gł. Wielkop." nr 28640.

Student poszukuje pokoju umeblowanego, Jeżyce, Łazarz, Wierzbięcice. Warunki do omówienia. Zgł.: Anna Iłowiecka, Marsz. Focha 121, od 17—19. 8-368

Poszukuję pokoju na biuro adwokackie, śródmieście. Of. „Gł. Wielkp." nr 28551.

Mieszkanie 3 pokojowe komfortowe, wysokie wynagrodzenie, zwracam remont. Of. „Gł. Wielkp." nr 28561.

Kopiotechnika
FOTO KOPIA DOKUMENTÓW
ŚWIATŁO KOPIA RYSUNKÓW
WYTWÓRNIA SKAL RADIOWYCH
W. RUSZKIEWICZ - POZNAŃ, WIERZBIĘCICE 18 - TEL. 1955
8-3

Pan na stanowisku szuka pokoju umeblowanego ewentl. za udzielanie angiel., najchętniej Łazarz lub Jeżyce. Of. „Gł. Wielkp." nr 28583.

Potrzebny pokój możliwie z używalnością kuchni. Oferty „Głos Wielkp." nr 28568.

Dzierżawy

Wydzierżawię place przy bocznicy kolejowej (Górczyn) na cele przemysłowo-handlowe, budowlane. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 27776.

Restaurację, sala, małe miasto blisko Poznania, wydzierżawię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 28716.

Do wynajęcia plac ca 300 m², warsztat rzeźnicki lub na inny i stajnię. Zgł. u administratorki, ul. Fabryczna 34b m. 26, od godz. 20—21. 28650

Poszukuję dzierżawy domu ogrodem zabudowaniem gospodarskim przedmieściu Poznania. Of. „Gł. Wielkp." nr 28467.

Zguby

Zgubiono korkowiec 22. 8. — uczciwego znalazcę proszę o oddanie — Belwederska 24 m. 4. 28649

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU, zameldowanie milicyjne Poznań na nazwisko Stanisław Halberda unieważniam. 28798

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną, majątkową, książeczkę wojskową o zwolnieniu z wojska na nazwisko Antoni Janczura, Stanisławowo, gm. Wielichowo. 28835

Skradzione dowody kartę przesiedleńczą i osiedleńczą PUR Nowasól na nazwisko Jan Saszyn unieważniam. Lubsznica, pow. Kożuchow. 8-391

Zgubiony dowód rejestracji (Nowasól) na nazwisko Eugeniusz Kowalczyk — unieważniam. Nowasól. 8-392

Unieważniam zagubiony wykaz osobisty nr 292, wystawiony przez Zarząd Gminny w Trzemesznie, kartę rowerową i orzeczenie Inwalidy Wojennego na nazwisko Wincenty Kubasiak siodlarz, Grabowo, pow. Mogilno. 28809

Skradzione w majt. br. legitymację Zarządu Miejskiego nr 1101, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, odcisk palca na nazwisko Kryst. Heimrath unieważnia się. 28851

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową Krzysztof Rycek, Jerzmanów, wydaną przez RKU Krosno Wlkp. 8-394

Seter angielski szary w czarne plamy, zaginął. Zwrot za wynagrodzeniem. Kantaka 7, Gambrinus. 28894

Kupuję rzepak
i inne nasiona oleiste
Przyjmuję nasiona do wytłoczenia
Olejarnia - Poznań, ul. Niska 3
Tel. 17-86
28847

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU. — Marian Ślebioda, ur. 7. 2. 1925 r. 28723

Zaginął pies czarny, owczarek. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Jeżycka 16, m. 1. Ostrzegam przed kupnem. 28746

17. 8. zostawiłam Apollo torebkę, policyjn. zameld., leg. urzędn. Zakładu Siły, Światła i Wody, książ. Ub. Społ. na nazwisko Teresa Kolasińska, które unieważniam. Zwrot za wynagrodzeniem. Grobla 14, m. 8. 28724

Zagubiono pogrycie gumowe na siodełko motocykl. 20 bm. między godz. 12—13-tą. ul. Słowackiego, Most Teatralny, 27 Grudnia. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem — Wartownia, 27 Grudnia 21. 28543

Unieważniam skradzione prawo jazdy nr 16 600. Jan Rybak, Poznań, plac Wolnośc. 4. 28723

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości konia, na nazwisko Stanisław Grala z Pięczkowa, wystawiony przez Zarząd Gminny w Krzykosach, dnia 14. 5. 1945 r. 28616

Legitymację 2813 Dyrekcji Okręgu Poczt Telegrafów Poznań, nazwisko Edmund Jezierski starszy technik, unieważnia się. 28620.

Skradzioną kartę RKU Poznań, unieważniam — Stanisław Lewandowski. 28552

Zgubiłem książeczkę harcerską i zameldowanie policyjne — Henryk Majkowski, Karwowskiego 5a m. 12. 28574

Uczciwego znalazcę proszę o zwrócenie dokumentów doktora Griega, które zostały skradzione i wyrzucone obok boiska areny 20. 8. 46. Dr Edmund Grieg, Skarbka 37, oddać proszę pod adres: Zofia Busche, Patrona Jackowskiego 35 m. 5. 28565

Zagubioną kartę rejestracyjną RKU Nowy Tomyśl, unieważniam. Mieczysław Busz, Wolsztyn, Nowy Świat 7. 28554

Zaginął piesek czarny w brązowe łatki, pinczer, w sobotę, dnia 17 bm., proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Kraszewskiego 28 m. 2. 28109

Unieważniam legitymację służbową na nazwisko Maria Fieder, Zielona Góra, Tyrna 8, wystawioną przez fabrykę „Przyszłość", Zielona Góra. 28849

Poszukiwania

Jaskóły Stanisławy poszukują Kassernowie (Ameryka). Adres podać: Poznań, Focha 100, m. 7, Ferchmin. 28811

Poszukuję matki Jadwigi i siostry Marii Dochniak, przebywających 1944 Niemczech, Schlottwitz über Heidenau (Saksonia). Wiadomość: Dochniak Michał, Zbąszynek, Kasprowicza 1. 28772

Osoby, które wiedzą coś o losie mego ojca, Władysława Śliwińskiego, ur. 31. 1. 1887 który znajdował się do połowy stycznia 1945 r. w Oświęcimiu pod 132 215, blok 16 i który został wywieziony do Niemiec, proszone są o podanie wiadomości pod. Florentyna Śliwińska Poznań, Daszyńskiego 94, m. 7 28787

Kto może udzielić informacji o losie następującym w kampanii wrześniowej 1939 r. zaginionych wojskowych: Antoni Mroczkowski, ogniomistrz rezerwy w 17 d. a. c. w Gnieźnie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Osińcu pod Gnieznem; Stanisław Szczepaniak, podchorąży w 58 p p. w Poznaniu; w listopadzie 1939 r. znajdował się rzekomo jako ranny w szpitalu w Pińsku. Informacje za zwrotem kosztów uprasza Janina Mroczkowska, Poznań, Focha 112. 28226

Poszukuję Wojciecha Koralewskiego w okolicy Poznania, pracuje u gospodarza. — Zgłoszenia: Siostra Anna, Pyzdry, plac Wolności nr 12. 8-401

Różne

Prowadzenie ksiąg handlowych, nadzory, przyjmie rutynowany księgowy, tel. 29-25. 28053

Poznaj siebie! Grafolog opisze twój charakter — zdolności, przeznaczenie. Nadeślij próbę swego pisma, datę urodzenia i pięćdziesiąt złotych. Szcześniak, Pleszew (Wlkp.) Malińska 4. 8-358

Wykonuję gorsety, biustonosze, pasy na ciążę. Wanda Kęcińska, Sienkiewicza 3 m. 4 (Jeżyce). 28382

Pracownia parasoli wykonuje naprawy i nowe parasole. — Ledworuski, Szamarzewskiego 1. Kupuję materiały i przybory. 28572

Trwałą, piękne grube loki — gwarancja roczna — wykonuję. Fryzjernia, Grobla 29a. 28844

Filateliści! Znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom Filatelistyczny Witkowski Poznań, św. Marcin 18. 28893

Kołdry — nowe szyję, stare przerabiam. Grobla 1a, m. 4. 28681

„Fraba", warsztat mechaniczny, Mickiewicza 9, wykonuje wszelkie tryby gramofonowe. Przyjmuje zamówienia na masową pracę tokarsko-frezarską. 28492

Foto-Porcelana — wykonuje trwałe fotografie na nagrobki — Foto — Jurkiewicz, Poznań Wrocławska 38. Telefon 22-68. Przedstawiciele poszukiwani. 28300

Roboty ręczne na drutach, suknie, bluzery, garderobę dziecięcą wykonuję — Sieroca 5/6 m. 6. 27971

„Radiofal", fachowa naprawa radioodbiorników — Poznań Patr. Jackowskiego 52 (wkrótce Dąbrowskiego 1, narożnik Roosevelta). 28168

Światowej sławy jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 20 złotych. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową. Podziękowania z całego świata. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 8-150

Opony rowerowe, dętki samochodowe
naprawia w ciągu dnia
Pogotowie Wulkanizacyjne
Poznań, Ratajczaka 11a Telefon 12-46
28504

Urzędowe

Ogłoszenie: Urząd Wojewódzki Poznański Nr. O. A. VI. 1/111/46. Poznań, dnia 13 sierpnia 1946 r. Ob. Helena Basińska, zamieszkała w Poznaniu, ul. Niegolewskich 3 m. 4, uzyskała zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Basińska na Piasecka. Za Wojewodę: Mgr. B. Szczepański, Naczelnik Wydziału Ogólnego. 8-377

Ogłoszenie: Urząd Wojewódzki Poznański Nr. O. A. VI. 1/115/46. Poznań, dnia 16 sierpnia 1946 r. Ob. Jan Mucha, zamieszkały w Poznaniu, ul. Łukaszewicza 1 m. 8, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Mucha na Muchowiecki. Za Wojewodę: Mgr. Szczepański, Naczelnik Wydziału Ogólnego. 8-376

Ogłoszenie. Urząd Wojewódzki Poznański nr O. A. VI. 1/105/46. Poznań, dnia 20 sierpnia 1946 r. Ob. Józef Pierdoła, zamieszkały w Kolonii Piwonice, pow. Kalisz, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Pierdoła na Migasiewicz. Za Wojewodę, mgr B. Szczepański, Naczelnik Wydziału Ogólnego. 8-398

Ogłoszenie. Urząd Wojewódzki Poznański nr O. A. VI. 1/89/46. Poznań, dnia 20 sierpnia 1946 r. Ob. Józef Dziurka, zamieszkały w Gnieźnie, ul. św. Wawrzyńca 20 m. 27, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Dziurka na Dorawski. Za Wojewodę: mgr B. Szczepański, Naczelnik Wydziału Ogólnego. 8-399

Maszynę
elektryczną do podnoszenia oczek
kupię
Zgłoszenia: Środa, Walki Młodych 4
28008

PODOBIEŃSTWO

— Na tej fotografii jest pan zdumiewająco podobny do mojej żony — oczywiście — z wyjątkiem wąsów...
— Ależ ja nie mam wąsów!
— Pan — nie, ale moja żona...

Redakcja — Wyspiańskiego 10. I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10 I. ptr Telefon nr 64-75.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7.— zł większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12.— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25.— zł, na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20.— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10.— każde dalsze słowo 5.— zł (najmniejsze ogłoszenie 50 — zł); dla poszukujących posad osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 6.— zł każde dalsze słowo 3.— zł (najmniejsze ogłoszenie 30.— zł). A, i w. z do od itd znaki skróty cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K-15019